Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 49. — ROK XLIII.
ŚRODA
19 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państw polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Optymizm p. prem. Kościałkowskiego.

Expose p. premjera Kościałkowskiego z d. 17 b. m. miało dać wszechstronny, a objektywny, obraz rzeczywistośści polskiej w każdej dziedzinie naszego publicznego życia i pogląd na zamierzenia rządu. Miało więc być równocześnie i sprawozdaniem i programem.

Czytając je odnosimy wrażenie, że było raczej pierwszem, niż drugiem. Momenty sprawozdawcze przeważały nad programem. Ale i tych drugich nie brakło. Niektóre z nich zaś były naprawdę ciekawe...

Jeśli chodzi o część sprawozdawczą, to p. premjer Kościałkowski objął swem przemówieniem wszystkie chyba (prócz wyznaniowych) sprawy tak z dziedziny gospodarczej jak politycznej. Mówił więc o sytuacji w rolnictwie, w rękodziele, w przemyśle i handlu, — o rynku walutowym i kredytowym. Dalej o „nowym ustroju“ i o — polityce zagranicznej (aprobując najwyraźniej dotychhzasową jej linję), o stosunku rządu do społeczeństwa (powtarzając swój dawny apel do „współpracy“), o polityce narodowościowej (przyczem w ostry sposób potępił antysemickie prądy w społeczeństwie). I jeszcze o innych, drobniejszych sprawach...

Nie sposób omówić tu wszystkich poglądów, które p. premjer wypowiedział w tych sprawach. I może nawet nie trzeba. Wystarczy, jeśli się zajmiemy trzema: oceną gospodarki narodowej dokonaną przez p. premjera, — sprawą stosunku rządu do społeczeństwa, — i zagadnieniem antysemityzmu.

OPTYMIZM GOSPODARCZY. — To, co p. premjer powiedział o obecnej sytuacji gospodarczo-finansowej państwa i społeczeństwa, tchnęło wielkim optymizmem, żeby nie powiedzieć: entuzjazmem... Deficyt budżetowy maleje „szybko“, — konsumpcja wzrasta, — najgorsze objawy „kryzysu“ mamy za sobą, a w tej chwili stoimy przed „rekonwalescencją“, jak chorzy po przezwyciężeniu śmiertelnej choroby, — mówił p. premjer o teraźniejszości. Równie optymistycznie patrzy p. Kościałkowski w przyszłość. Na wszystkie bolączki ma już recepty. Tak na przeludnienie wsi i jej zastój kulturalny, jak na sprawę bezrobocia w przemyśle.

Jesteśmy z całym szacunkiem dla każdego optymizmu. „Kryzys psychiczny“, o którym mówił p. premjer, na tem polega i przez to hamuje prace nad pokonaniem trudności gospodarczych, że społeczeństwo jest przesycone pesymizmem. Lecz przesadny pesymizm może być przezwyciężony tylko przez zdrowy optymizm, — przez optymizm mający na swoje poparcie całkiem realne dane. Czy je ma p. premjer Kościałkowski? Czy dekrety, na które się p. premjer z pewną dumą powoływał, istotnie dokonały „radykalnego“ zwrotu w naszej sytuacji gospodarczej i finansowej?

Niech na te pytania odpowiedzą sobie ludzie, którzy kierują życiem gospodarczem i instytucjami finansowemi! A także t. zw. „szary człowiek“, któremu te dekrety miały zabezpieczyć należną stopę życiową!

Osobiście bylibyśmy skłonni do przypuszczenia, że raporty, na których podstawie p. premjer układał swoje sprawozdanie, nie były dokładne i wszechstronne. A kto wie, czy tak samo nie sądził i Sejm, który usłyszawszy od p. premjera zapewnienie, że o wynik prac wykonanych przez rząd jest „spokojny“, nie zareagował na to oświadczenie oklaskami, jak oklaskami witał inne ustępy jego przemówienia.

WSPÓŁPRACA Z RZĄDEM. — Drugą ważną sprawą, którą p. premjer postawił na porządku dziennym, była sprawa stosunku społeczeństwa do rządu. P. premjer oświadczył, że jesteśmy już w „nowym ustroju“ stworzonym przez nową konstytucję, — że społeczeństwo powinno dać się wychować w „dekalogu konstytucyjnym“, — i że rząd czeka na „współpracę“ społeczeństwa, t. j. — jak sprecyzował poprzedni okólnik — na współpracę tych, którzy

> „staną w karnym szeregu dla pracy o zwycięstwo litery i ducha dzieła politycznego Wodza Narodu“.

Było to powiedziane dość jasno, by słowa p. premjera mogły być niezrozumianemi przez ludzi myślących politycznie... Współpraca na podstawie „ideologji“ Marsz. Piłsudskiego, — oto platforma wysunięta przez p. premjera w stronę społeczeństwa.

Z tego widać, że żadnego wrażenia na p. premjerze nie zrobiła niedawna dyskusja na temat „ideologji“ Marsz. Piłsudskiego. I druga prawda wielkiej wagi! Mianowicie, że od współpracy z rządem odcina p. premjer tych, którzy podzielają zdanie prof. Kołaczkowskiego, iż „ideologją“ Marsz. Piłsudskiego była niepodległość Polski, że ta ideologja już się wypełniła, a dla rozwiązywania bieżących zagadnień trzeba nowej ideologji...

SPRAWA ŻYDOWSKA. — Trzecią ważną sprawą, którą p. premjer w swojem przemówieniu przedstawił, to — sprawa naszej „polityki narodowościowej“, zwłaszcza sprawa żydowska.

P. premjer jest optymistą co do obecnej fazy stosunku Ukraińców do państwa i co do wartości zawartego porozumienia. Zawcześnie jeszcze na wydawanie wyroku w tej sprawie. Musimy zdobyć się na cierpliwość i czekać na wyniki; oświadczenia posłów ukraińskich podczas dyskusji budżetowej przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości i czekamy na ich rezultaty w masach ukraińskich.

Inne uczucia budzi oświadczenie p. premjera w sprawie żydowskiej. Agitację antysemicką potępił p. Kościałkowski na równi (!) z agitacją „Kominternu“, — zapowiedział, że obydwa prądy zwalczał będzie „z całą surowością prawa“, — a jako zasadę, której się jego rząd będzie trzymał, postawił zdanie, iż — polskość powinna „promieniować“ w państwie „w szlachetnem współzawodnictwie z innemi narodami i mniejszościami narodowemi“.

To spojrzenie na kwestję żydowską niejako ze stratosfery zmącił w dyskusji przedstawiciel żydów, pos. Sommerstein. Wygłosił przemówienie, które było charakterystyczne, nie tyle jako ponowne potępienie antysemityzmu z trybuny sejmowej, ale jako program na przyszłość.

P. Sommerstein więc zażądał „autonomji“ dla ludności żydowskiej, — dopuszczenia żydów do administracji państwowej, — i ostrego tłumienia „antysemityzmu gospodarczego“. Żydzi więc nie zadowalają się zasadą „szlachetnego współzawodnictwa“ z polskością, ale chcą — przywilejów. Bo przywilejem, i to szczególnym, byłaby: autonomja dla mniejszości rozproszonej po całem państwie, zagwarantowanie żydom udziału w administracji i walka ze spółdzielczością polską, ubrana we frazes walki z „antysemityzmem gospodarczym“.

P. premjer Kościałkowski — mamy to przekonanie — przecenia „dobrą wolę“ żydów. I z pewnością nie był zadowolony, gdy odczytywał „jadłospis“ sprezentowany mu przez p. Sommersteina. Czy jednak wówczas nie żałował bezapelacyjnego potępienia „antysemitów“ i postawienia ich na jednym poziomie z komunistami? Czy nie żałował swojego optymizmu?

W. Z.

Zajście włosko-angielskie w Afryce.

Rzym, (PAT). Agencja Stefani podaje, że otrzymano obecnie wiadomość o incydencie, jaki nastąpił podczas bitwy nad rzeką Daua Parme, pomiędzy Anglikami a Włochami na granicy Kenya. Abisyńczycy, ścigani przez wojska włoskie, przeszli rzekę i wkroczyli na terytorjum brytyjskie, skąd strzelali do Włochów bez przeszkód ze strony dowódcy oddziału brytyjskiego.

Po zwycięstwie Włochów — oświadcza komunikat włoski — dowódca oddziału brytyjskiego chciał złożyć gratulacje, lecz oficer włoski odpowiedział, że nie potrzebuje gratulacyj, a raczej zapewnienia, iż Abisyńczycy nie będą więcej strzelali do wojsk włoskich z terytorjum brytyjskiego. Oficer angielski wyraził wówczas ubolewanie spowodu incydentu i dał zapewnienie na przyszłość.

Pobici atakują.

Rzym (PAT.). Z Asmary donoszą: W nocy z 16 na 17 bm. Abisyńczycy wykonali kilka ataków na pierwszy korpus armji włoskiej. ataki te jednak zostały odparte przez artylerję włoską.

Nieszczęsne Daggabur.

Londyn, (PAT). Reuter donosi z Harraru: Daggabur był bombardowany wczoraj po raz 27-my przez samoloty włoskie. Tym razem jednak bombardowanie nie wyrządziło nowych szkód.

Co podaje Negus o klęsce?

Addis Abeba (PAT). Rząd abisyński oświadcza, iż w walkach, które toczyły się pod Makalle tylko 31 Abisyńczyków zostało zabitych a 75 było rannych.

KOMUNIKAT NR. 129.

Rzym (PAT). Komunikat urzędowy nr. 129. Straty przeciwnika w bitwie pod Endertą są bardzo znaczne: wszędzie, gdzie przeciwnik usiłował stawiać opór ofenzywie włoskiej, pozostawił teren literalnie usiany przez poległych. Można naliczyć od 5000 do 6000 zabitych, dwa razy tyle ranionych,



Teren ostatnich walk.

wielu jeńców. Straty włoskie są następujące: wśród Włochów — zabitych 12 oficerów, 122 żołnierzy, ranionych 24 oficerów, 499 żołnierzy, wśród askarisów erytrejskich: zabitych 54, ranionych 76, z nieregularnego oddziału utworzonego w Enderta z wojowników dedzjaka Maile Selassie Gugsa, 8 zabitych i 7 ranionych z nieregularnego oddziału Aiba. Z wielkiej liczby samolotów, które brały udział w walce, jeden nie wrócił do bazy. Lotnicy nie dają spoczynku uciekającym, którzy cofają się ku południowi.

Nowe walki na południu.

Paryż (PAT). Havas donosi z Addis Abeby, że według otrzymanych tam wiadomości, wojska rasa Nasibu starły się z armją gen. Grazianiego w pobliżu Harardiget w Ogadenie bezpośrednio na południe od Kurati, które niedawno zajęli Abisyńczycy, idąc od północy.

GOŚĆ ANGIELSKI.

Addis Abeba (PAT). Przybył tu z Adenu płk. Leslie Smith na inspekcję oddziału spahisów pendzabskich, którzy tworzą straż poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie.

Weteran abisyński w niewoli.

Rzym (PAT). Agencja Stefani donosi z Makalle, że wśród wziętych do niewoli w ostatnich walkach Abisyńczyków, znajduje się grasmacz Ajele Tamre, który brał udział w walkach z Włochami pod Aduą w 1896 r.

* * *

Rzym (PAT). Król Wiktor Emanuel przesłał do marsz. Badoglio depeszę z życzeniami dla armji z powodu świetnego zwycięstwa.

* * *

Asmara (PAT). Agencja Stefani donosi, że min. Ciano powrócił z Włoch, objął ponownie dowództwo eskadry lotniczej i wyruszył na front.

W Gibraltarze.

Gibraltar (PAT). Pancernik „Nelson“ okręt admiralski i lotniskowiec „Furious“ powróciły wczoraj z podróży na Maderę. Pozostałe jednostki floty przybyć miały wieczorem dnia poprzedniego. Znajdujący się w Aleksandrji lotniskowiec „Courageous“ odpłynie lada dzień do Anglji, gdzie poddany będzie naprawie.

NIEMIECKI KONSUL GENERALNY W POZNANIU.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Niemieckim Konsulem gener. w Poznaniu mianowany został dotychczasowy poseł niemiecki w Estonji dr. Reinebeck. Nominacja ta dowodzi, że rząd niemiecki przywiązuje szczególne znaczenie do swej placówki konsularnej w zachodniej części Polski. P. Reinebeck był w r. 1921 konsulem w Katowicach a następnie pełnił obowiązki sekretarza ministrów Stresemanna i Curtiusa.

O czem piszą inni?

„Jednostronność“ gen. Składkowskiego.

Pierwsze z pism rządowych. „Polska Zachodnia“, zajmuje się „Strzępami Meldunków gen. Sławoj-Składkowskiego. Omawiając tę książkę robi „Polska Zachodnia“ zarzut autorowi:

„Wskutek tego, że autor „Strzępów“ swoją osobę (nawet nieco przesadnie) skromnie usuwa w cień, stwarza trochę **jednostronny obraz stosunku Marszałka do ministrów.** Niewątpliwie wśród szeregu ministrów pomajowych znalazła się niejedna (!) otwarta (!) głowa, która w dyskusji z Marszałkiem uzupełniała lub nawet korygowała Jego sąd o sprawach niektórych resortów. Z Meldunków Gen. Składkowskiego wynikałoby, że tylko bodaj Ministrowie Matuszewski (Skarb) i Janta Połczyński (Rolnictwo) zdobywali się na samodzielne sądy, oparte o źródłowe przygotowanie“.

Zdaniem „Polski Zachodniej“ gen. Składkowski był jednostronnym w przedstawieniu stosunku marsz. Piłsudskiego do ministrów. Trzebaby więc wyjaśnić, jak właściwie ten stosunek się przedstawiał.

Niedozbrojenia Polski.

W „Polsce Zbrojnej“ pojawił się artykuł noszący cechy wystąpienia oficjalnych czynników wojskowych.

„Szał zbrojeń — pisze organ wojskowy — który ogarnia świat cały, zmusza nas w chwili obecnej do poważnych rozmyślań. Środki techniczne, jakie w szczególności sąsiadujące z Polską państwa gorączkowo gromadzą zarówno ilością, jak poziomem jakości, przerastają wszystko, co w dziele zniszczenia człowiek dotychczas obmyślił i wykonał. Zbrojenia niemieckie pochłonęły już 28 miljardów złotych Bodaj większą kwotę zainwestowano w Sowietach na stworzenie wielkiego nowoczesnego przemysłu wojennego. **Nadzwyczajny kredyt zbrojeń W. Brytanji wynosi siedem i pół miljarda złotych i t. d. i t. d.**“.

„Zbrojenia tych rozmiarów, z reguły wykonywane przez wszystkie państwa we własnym kraju, podniosły kilkakrotnie ich zdolność produkcyjną w przemysłach metalowym, maszynowym i chemicznym. Arsenałem wojny nowożytnej są: zdolność wytwórcza przemysłu i rolnictwa dla celów wojennych i zapas ludzi, umiejących prowadzić skomplikowane maszyny walki, na froncie i w kraju“.

„Zestawienie rozwoju przemysłowego innych krajów z Polską, zarówno pod względem ogólnej wydatności przemysłowej, jak ilości robotników wyszkolonych w produkcji, wypada na jej niekorzyść. Tu niema czego ukrywać. Statystyka polska dostępna jest wszystkim i czytana zarówno przez przyjaciół Polski, jak i jej wrogów. Kiedy uprzemysłowiona Rzesza Niemiecka zatrudnia 17 miljonów robotników, o połowę tylko mniej ludna Polska zatrudnia ich sześćset tysięcy!“

„Stan obecny może w dalszej perspektywie zagrażać obronności kraju. Musimy z największym naciskiem przedstawić społeczeństwu, że dalsze utrzymywanie się bezrobocia w kraju, posiadającym tak olbrzymie braki inwestycyjne, jest więcej niż niebezpieczne“.

„W sytuacji obecnej społeczeństwo musi więc zacząć intensywnie i z wiarą pracować, gdyż w przeciwnym wypadku dystans między potencją przemysłową Polski a innych państw zagrozi materjałowym podstawom obronności kraju“.

„Mamy nadzieję, że zwołana przez rząd na dzień 28 lutego „Narada Gospodarcza“ — będąca wyrazem współpracy społeczeństwa z decydującymi czynnikami państwowemi — zajmie się i tem zagadnieniem i w konkretny sposób wzmoże i wplecie pracę społeczną w rydwan najistotniejszych potrzeb państwa“.

Niebezpieczeństwo III Rzeszy dla Europy.

„Pendant“ do tego głosu stanowią uwagi prof. St. Strońskiego w „Polonii“. Podnosi on, że zainicjowane przez Anglję w Londynie rozmowy podczas pogrzebu króla Jerzego V spowodowane były podwójnem niebezpieczeństwem: japońskiem i niemieckiem.

„Przekonanie — pisze prof. Stroński — że zamiary Trzeciej Rzeszy w środku Europy nie są pokojowe, — szczególnie, gdy rozmowy z p. von Neurath'em, przybyłym również na pogrzeb do Londynu, nie zdołały rozproszyć zaniepokojeń, — sprawiły, że naradzano się nad zapewnieniem bezpieczeństwa lub nad odparciem napadu w środkowo-wschodniej Europie, czyto dokoła Austrji, czy też dalej na wschód ku Rosji.

Niezwykle zaś szeroko zakrojone narady króla Edwarda VIII-go, p. Baldwin'a, ministra spr. zagr. p. Eden'a, ministra wojny p. Duff Cooper'a, ministra lotnictwa lorda Swinton'a, z p. Litwinowem i z marszałkiem ZSRR. Tuchaczewskim, wiceministrem obrony państwowej, świadczą, że brano pod uwagę nietylko udział Rosji w zabezpieczeniach europejskich — (którym służy w szczególności układ wzajemnej pomocy francusko-rosyjski, poddany obecnie ratyfikacji w Paryżu, oraz takiż układ czechosłowacko-rosyjski na tle sojuszu Francji z państwami Małej Ententy) — ale także nie spuszczano z oczu stanu rzeczy nad Oceanem Spokojnym w przekonaniu, że pobudki wojenne mogłyby zagrać jednocześnie tu i tam.

W każdym razie niema rzeczy lekkomyślniejszej niż kwaśne próby lekceważenia ostatnich wielkich narad... bez udziału Polski“.

Polityka czy nafta Bliskiego Wschodu?

Pakt nieagresji czterech państw muzułmańskich. — Wyłączanie Ligi Narodów. — Rosnące niepokoje w Syrji.

Parafowany w październiku ub. roku, a ratyfikowany w lutym bież. roku, **pakt nieagresji czterech państw** Bliskiego Wschodu (Turcji, Iraku, Iranu t. j. Persji i Afganistanu) dowodzi, że na tych obszarach

dojrzewa polityczna koncentracja sił

liczebnie bardzo poważnych: a **gospodarczo** przedstawiających także pewne daleko idące możliwości. Jeżeli zaś równocześnie wychodzi na jaw, że jeden z kontrahentów tego układu, a mianowicie **Irak** (150 tys. km. kw. przy 4 miljonach mieszkańców) — oczywiście nie bez wiedzy pozostałych trzech spólników — zawarł już układ z Arabją **Ibn Sauda** co do wprowadzenia **jednolitych urządzeń wojskowych i jednolitej** broni, to jasnem jest, że Bliski Wschód w przeciwieństwie do Dalekiego **organizacyjnie** czyni coraz bardziej interesujące postępy. Że sprawy te ocenia jak należy przedewszystkiem **Anglja**, to wynika chociażby z krótkiej notatki dziennikarskiej, że rezydencję Ibn Sauda odwiedził poseł angielski proponując **przyjacielskie załatwienie** pewnych spornych kwestyj nad **Zatoką Perską**. Wiadomo zaś jak drażliwy to problem dla tego ambicjonującego króla **(w przyszłości Wszecharabów)** i jak chętnie chciałby się pozbyć tego ciernia którym jest condominium angielskie w różnych punktach „szczęśliwej Arabji“, a przedewszystkiem w krainie Kuwait i Omanie. Nie ulega też wątpliwości, że problem arabski, oddawna bardzo żywy w **Palestynie**, a zaostrzający się teraz także w **Syrji**, prócz Anglji interesuje także **Francję**.

Pośrednio zwolna wyjaśniają się **interesujące czy też intrygujące** kulisy tego porozumienia i współpracy muzułmanów wschodniej kotliny Morza Śródziemnego i obszarów przyległych.

Pierwszy krok wykonały w tym względzie **Turcja i Iran, a to mniej więcej przed rokiem**, kiedy się okazało, że weiście **Turcji** do Ententy Bałkańskiej nie zapewniło jej bezpieczeństwa w sposób, usuwający wszelkie wątpliwości. Do zespołu tego nie weszła bowiem **Bułgarja**, a z drugiej strony **Grecja**, chociaż weszła, jednak podniosła i podtrzymuje pewne zastrzeżenia (sprostowanie granicy w Tracji, problem wysp małoazjatyckich, odszkodowanie, prawa ludności greckiej w Turcji itd.). Wobec tego **Kemal Pasza** oglądnął się za nowym sojusznikiem i znalazł go w **Iranie** (Persji), reorganizowanym przez duchowo pokrewnego mu wojaka z wojny światowej (dzisiaj cesarza) **Rizę Szacha.** Stawiając rzecz odrazu realnie oba państwa ustanowiły u siebie **wzajemne misje wojskowe** i uzgodniły system wyszkolenia żołnierza. A dalej nie bez **„życzliwych“** wskazówek sowieckiej Rosji — zręcznie występującej w roli protektora — bardzo pospiesznie

pobudowano drogę z Teheranu do Trapezuntu

dzięki czemu **Iran** uzyskał tak ważne dla jego gospodarstwa **połączenie z Morzem Czarnem**, korzystne dla Turcji a pożyteczne również dla Sowietów.

Ten pierwszy **etap stał się punktem** wyjścia dla nowego a mianowicie **współpracy z** trzeciem państwem muzułmańskiem **tego** obszaru tj.: **Irakiem.** Inicjatywa Turcji poszła w tym kierunku, aby **zlikwidować** spór, toczący się od długiego czasu między **Iranem** a **Irakiem** odnośnie do praw własności względnie używalności nad dolnym biegiem Eufratu i Tygrysu w tzw. **Szat el Arab,** która-to sprawa, jako skarga Iranu wpłynęła już do Ligi Narodów. Obu skłóconych zdołał **Kemal Pasza** w krótkim czasie przekonać, że **interwencja Ligi jest tu niepotrzebna;** sprawą została stamtąd wycofana a turecczy rzeczoznawcy, powołani w charakterze **rozjemców**, załatwili sprawę ku zadowoleniu obu stron. Gdy zaś w następstwie tego faktu w podobny sposób

Turcja stała się rozjemcą

między **Iranem** a czwartym członkiem tego koncertu: **Afganistanem** (chodziło o sprostowanie granicy) i nić porozumienia związała teraz już Angorę, Teheran, Bagdad i Kabul — więc **pakt nieagresji** stał się tylko stwierdzeniem

politycznego bloku państw muzułmańskich

związanych sąsiedztwem i wspólnotą interesów zarówno gospodarczych jak militarnych.

Jeden rzut oka na mapę Azji zachodniej wystarczy, aby dostrzec, że po przyłączeniu się do tego systemu także **Syrji**, powstanie blok państw muzułmańskich od **brzegów Morza Śródziemnego po Chiny**, co odpowiada obszarowi całej południowej Europy od Atlantyku po Ural. Tej akcji patronuje w sposób widoczny sowiecka Rosja, zapewniając zarazem w Londynie, że taki pas „neutralnych“ państw i narodów między Rosją a posiadłościami względnie sferą interesów W. Brytanji leży zarówno w interesie Moskwy jak Londynu.

Ale, czy w tem jest istota rzeczy?

Jaki rozwój mieć będą te sprawy współpracy narodowych „neutralnych“ państw Bliskiego Wschodu, okaże przyszłość. Interesowani Anglja i Fracja, a także Włochy, zdają sobie jednak sprawę z tego, że dziwnym **zbiegiem okoliczności ta akcja organizacyjna czy koncentracyjna objęła**

najbliższe dla Europy tereny naftowe

a dzisiaj nawet laikowi jest wiadomem, jakim to surowcem nawskróś politycznym jest ropa i pochodząca od niej benzyna. Dokonująca się w naszych oczach „robota“ w Syrji nie wynikła bynajmniej stąd, że **Wysoki** Komisarz francuski hr. **Martel** nie umie rządzić, lub że Francja wogóle nie **posiada** zdolności kolonjalnych, lecz z tego, **że Liga** narodów muzułmańskich (przy pomocy Rosji) pragnie się powiększyć o jeszcze **jeden obszar naftowy**, względnie kraj, **ułatwiający** dostęp do niej. O naftę tych obszarów toczyła się już niejedna wojna w ciągu ostatnich 60 lat, a dzisiaj problem ten jest jeszcze ważniejszy, niż dawniej.

(J. B.).

Napór Japonji na Sowiety.

Daleki Wschód pozostaje w stanie, ciągłego wrzenia. Głównym czynnikiem niepokoju **jest imperjalizm japoński.** Szuka on stale dla siebie coraz to nowych terenów do podboju Jeszcze przed niespełna dwoma miesiącami zaostrzył się konflikt między rządem nankińskim i Japonją o Chiny północne. Sprawa nie jest rozstrzygnięta. **Walka** jednak trochę przycichła.

Gdy jednak Japonja hamuje swój temperament zaborczy na jednym odcinku, to wyładowuje go na drugim **z tem większą gwałtownością.** Chwilowe i częściowe „zawieszenie broni“ z Chinami.. **Jednocześnie gwałtowne** i bezustannie powtarzające się walki graniczne pomiędzy wojskami japońsko-mandżurskiemi a Mongolskiej Republiki Ludowej (znanej również pod nazwą Mongolji Zewnętrznej, a ulegającej wpływom Rosji).

Każdy niemal dzień przynosi nam wiadomości o potyczkach i zbrojnych napadach. Rozmiary ich są różne... Czasem drobne starcia, w których bierze udział po każdej stronie po kilkudziesięciu żołnierzy; czasem zaś formalne bitwy: setki żołnierzy, karabiny maszynowe, armaty, samoloty...

O co chodzi? Co pcha Japonję w odmęt nowych walk?

Spór, którego przejawem są wymienione walki graniczne, **toczy się między Japonją, a Sowietami.** Gdy Japonja tworzyła państwo mandżurskie bezpośrednim celem dla niej **była kolej wschodnio-chińska.** Sowiety wyzbywając się kolei na jej rzecz, liczyły, że Japonja się uspokoi. Tymczasem wysunęła się nowa kość niezgody. **Jest nią Mongolska Republika Ludowa.**

Kraj o obszarze półtora miljona km. kw., zamieszkały zaledwie przez 800 tys. mieszkańców, stanowi dla Japonji **przedmiot silnego pożądnia.** Pod względem gospodarczym **jest to kraj dość bogaty.** Z bogactw mineralnych posiada: węgiel brunatny, sodę, grafit, złoto, żelazo, miedź, ołów, antymon, azbest itp. Pozatem przedstawia duże możliwości dla rozwoju gospodarki hodowlanej.

Poza względami gospodarczemi odgrywają tu bardzo doniosłą role momenty polityczne. Mongolska Republika Ludowa pozostaje pod wyłącznymi wpływami **Rosji Sowieckiej.** Co więcej! Wchodzi ona prawie w skład państwa sowieckiego. Dawniej — pisze wiedeńska „N. F. Presse“ — w prasie sowieckiej, nie nazywano funkcjonarjuszy Republiki Mongolskiej inaczej jak „towarzyszami“ lub „obywatelami“! Obecnie, ze względów dyplomatycznych nazywa się ich „panami“.

Mongolska Republika Ludowa, podobnie jak Tannu-Tuwa i Chiny północne ma dla Sowietów przedewszystkiem **znaczenie strategiczne!** Wszystkie te trzy wymienione obszary, zmniejszają granicę sowiecko-japońską **o więcej niż dwie trzecie**, i przez to samo zabezpieczają Rosję Sowiecką przed bezpośrednią akresją Japonji. Z tych samych jednak, to jest strategicznych względów, Mongolja Zewnętrzna **ma duże znaczenie dla Japonji.** Wrzyna się ona bowiem **w obszar sowiecki i dzięki temu stanowi doskonały punkt wypadowy.**

Zbrojne wypadki graniczne narastają. — Spory rozstrzyga się na drodze dyplomatycznej. W Ulan Bator (stolica Mongolskiej Republiki Ludowej) siedzi poseł Japonji i... rozmawia z tamtejszym rządem. Konkretnych wyników rozmów ani śladu... Rosja Sowiecka jest zaniepokojona... Trzeba będzie przecież zdobyć się na jakąś decyzję w razie zbrojnego konfliktu między Mandżurją-Japonja a Mongolską Republiką Ludową? Ale na jaką?

Sowiety zdają sobie sprawe z powagi sytuacji. Dowodem tego jest fakt, iż **Moskwa** na Daleki Wschód wysłała **marsz. Blüchera**, a jednocześnie szuka oparcia w armji... francuskiej. Tymczasem Sowiety szukają porozumienia na drodze dyplomatycznej. „Prager Presse“ przyniosła wiadomość, iż sowiecki min. spraw zagr. Litwinow wybiera się do Tokjo, celem przedyskutowania z rządem japońskim, „spornych problemów“. Inne źródła podają wiadomość, jakoby Japonja miała Rosji zaproponować pakt nieagresji. **Ostatnie jednak doniesienia przeczą** tym informacjom.

Imperjalizm japoński, jak dotąd **nie zna ustępstw.** Do czego to prowadzi?

K. T.

O ratunek dla jeńców w Abisynji.

W związku z przeciąganiem się wojny w Abisynji jakoteż coraz krwawszym jej przebiegiem, wskutek braku urządzeń sanitarnych w kraju Negusa szczególnego znaczenia nabiera **sprawa opieki nad jeńcami,** o której dotąd brak właściwie wszelkich wiadomości.

Na sprawę tę zwraca uwagę austrjacki społecznik bar. Henryk Raabl-Werner przypominając, że zarówno Włochy jak Abisynja, należą do tych 48 państw w świecie, **które w 1929 r. ratyfikowały konwencję o „prawie jeńców wojennych“. Obecna wojna jest pierwszą** praktyczną **próbą tej międzynarodowej umowy,** atoli w warunkach, że brak jest wszelkich istotnych danych do jej stosowania. Abisynja nie posiada właściwie żadnych kulturalnych urządzeń, jej siła zbrojna składa się niemal wyłącznie z pierwotnych ludzi, nie posiadających żadnego zrozumienia dla uczuć szlachetniejszych, umów międzynarodowych i potrzeb kulturalnych. Wobec specyficznych trudności także włoskie dowództwo w Abisynji nie wiele może zrobić dla ulżenia ciężkiego losu jeńca — Abisyńczyka, z czego wynika, że **tragiczny los jeńca wojennego w tych warunkach nie da się poprostu wysłowić.** Czego może się on spodziewać, jeżeli w całej Abisynji jest tylko — zapewnia pisarz austrjacki — **jedna jedyna apteka** i to w odległej Addis Abebie. Jakie może być odżywianie białego jeńca w kraju, gdzie nie istnieje nawet **najprymitywniejsza kuchnia** w znaczeniu europejskiem. Warunki klimatyczne, niena-

wiść tubylców, brak wszelkich środków ratunku sprawiają, że o losie nieszczęsnych jeńców trudno bez zgrozy pomyśleć.

Autor zgłasza wobec tego naglący wniosek natychmiastowego **przejęcia przez Ligę Narodów wszystkich jeńców wojennych w Abisynji** i rozmieszczenie ich czyto w **Sudanie,** czyto w angielskiej lub **francuskiej części Somali,** albo wreszcie w **Syrji, byle ich wyrwać z tego** piekła i powolnego **konania, jakiem jest** niewola w dzikim, **fanatycznie** wzburzonym kraju.

(—)

Na ziemiach Rzeczposp.

Prezydent Lwowa ustępuje?

Od dłuższego czasu w prasie lwowskiej i stołecznej ukazują się wiadomości na temat ustąpienia prezydenta m. Lwowa **Drojanowskiego.** Okazuje się jednak, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Faktem jest, że prez. Drojanowskiemu zaproponowano **stanowisko dyrektora przy Ministerstwie Skarbu,** oraz, że prezydent do tej propozycji ustosunkował się pozytywnie, lecz ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi dopiero w ciągu bieżącego tygodnia.

Proces o wielkie oszustwa b. dyrektora kooperatywy.

Niebawem rozpocznie się przerwany w ub. roku przed wileńskim sądem okręgowym proces przeciw byłemu funkcjonarjuszowi dyrekcji lasów państwowych i byłemu dyrektorowi kooperatywy mieszkaniowej **Szmidtowi,** oskarżonemu o oszustwo. Jako skromny urzędnik, **Szmidt zakupił majątek wartości 10.000 dolarów.** W 1928 r. Szmidt założył kooperatywę, której członkami była jego najbliższa rodzina. Sam Szmidt był równocześnie dyrektorem, buchalterem i skarbnikiem. Otrzymawszy na rzecz kooperatywy poważne kredyty, Szmidt **wyznaczył sobie pensję w wysokości 10.000 zł. miesięcznie.** Rozpoczął następnie budowę domu, przyczem fałszował rachunki w ten sposów, że np. rachunek, opiewający na 530 000 zł., przedłożony przez niego, wynosił 830.000 złotych.

Jeszcze jeden defraudant.

Sąd Okr. w Katowicach rozpatrywał sprawę **Pawła Dymary,** który w okresie od 10 go stycznia 1933 roku do 1 lutego 1935 roku, piastując stanowisko komisarycznego naczelnika **gminy Stara Kuźnia,** dopuścił się szeregu sprzeniewierzeń. Dymara przywłaszczył sobie różne kwoty, wpływające z podatków komunalnych, i tym sposobem **poszkodował gminę na sumę 1.203 50 złotych.** Kwotę tę ustaliła przeprowadzona lustracja, która wykazała skandaliczne braki. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że część pieniędzy zużył na różne wydatki, nieuwidocznione w księgach, część zaś zainkasował woźny gminy Grymel, który pieniędzy rzekomo nie odprowadzał do kasy gminnej. Sąd nie dał jednak wiary tłumaczeniom oskarżonego i skazał go na **8 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.**

NAD CZEM PRACUJE KOMISJA KODYFIKACYJNA?

Komisja Kodyfikacyjna R. P. wyznaczyła, następujące posiedzenia: dnia 11—15 marca br. — podkomisja prawa małżeńskiego majątkowego, (pierwsze czytanie); dnia 19—23 marca — podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki, przedmiot obrad: projekt przepisów o rodzinie (pierwsze czytanie); dnia 24—30 marca — podkomisja prawa rzeczowego, przedmiot obrad: projekt prawa rzeczowego (pierwsze czytanie).

„BRYLANTY NEGUSA“ DO NABYCIA W WARSZAWIE.

Kilku oszustów grasuje w Warszawie od pewnego czasu wśród kupców i przedsiębiorców, sprzedając pocztówki i nalepki na **Czerwony Krzyż abisyński.** Pozatem zbierają oni również na ten cel datki pieniężne i w naturze. Ostatnio zgłosili się do kupca Joska Mitmana w Grójcu i wyłudzili od niego **kilka sztuk samodziału „na bandaże“.** — W Warszawie popełnili również szereg podobnych oszustw; m. i. ofiarą ich padł zawodnik atletyczny Jean Louis, od którego **wyłudzili 20 zł. i usiłowali mu sprzedać „brylanty koronne Haile Selasie“.**

——000——

REWIZJE W VOLKSBUNDZIE. W tych dniach prasa doniosła, że w szkołach niemieckich używany jest podręcznik do geografji Muellera, przyczem, zwrócono uwagę **na skandaliczną propagandę antypolską, zawartą w tym podręczniku.** Obecnie donoszą w związku z tem, że urzędnicy policyjni przeprowadzili szereg rewizyj w lokalach Volksbundu w Katowicach, Tarnowskich Górach i inych miejscowościach. Podręcznik ten bowiem został skonfiskowany przez władze polskie.

Mrozy i burze śnieżne.

Estonję nawiedziła fala mrozów, które doszły do minus 32 stopni. Port w Tallinie pokrył się grubą warstwą lodu. Statki mogą się poruszać tylko przy pomocy łamaczy lodu. Wedle przewidywań, warunki nawigacyjne w **zatoce fińskiej** mogą ulec tak znacznemu pogorszeniu, iż **ruch statków na jakiś czas będzie zawieszony.** Towary, które normalnie idą z portu leningradzkiego drogą morską, będą skierowywane drogą lądową przez Tallin.

Nad całą Danją przeszła niezwykle silna burza śnieżna, która wywołała poważne trudności komunikacyjne. Ruch samochodowy pomiędzy wyspą Zeeland i Falsterem został całkowicie przerwany. **Komunikacja kolejowa jest niezwykle utrudniona.** Pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem. Na 4 prywatnych linjach kolejowych ruch został częściowo wstrzymany.

W ciągu niedzieli panowała **wzdłuż całego wybrzeża niemieckiego** na morzu północnem i na morzu Bałtyckiem **niezwykle gęsta mgła,** która zahamowała cały ruch okrętowy. Przy ujściu Łaby obserwowano olbrzymią międzynarodową flotę handlową, składającą się z około 80 statków, które zmuszone były do zarzucenia kotwicy. Pod wieczór mgła się rozeszła, lecz o północy zgęstniała jeszcze bardziej. — Nadbrzeżne stacje radjowe zarejestrowały w ciągu nocy szereg sygnałów S. O. S.

W kielecczyźnie padał ostatnio obfity śnieg, połączony miejscami z zadymką. Na drogach potworzyły się **zaspy śnieżne,** wskutek czego komunikacja autobusowa na linjach Stopnica — Łagów — Opatów oraz Kielce — Sandomierz, Kielce — Bodzentyn i Busko — Stopnica zostały całkowicie unieruchomione. Na innych linjach autobusowych komunikacja samochodowa odbywa się ze znacznem utrudnieniem. Nad uprzątnięciem zasp pracują drużyny robotnicze oraz pługi odśnieżne.

——ooo——

SIOSTRZENICA WOLDEMARASA SŁUŻĄCĄ. W Warszawie mieszka siostrzenica b. premj. Litwy Augusta Woldemarasa. Jest to **Aleksandra Czesunas,** służąca domowa u pp. R. przy ul. Krasińskiego na Żoliborzu. Matka jej jest rodzoną siostrą b. dyktatora litewskiego.

Czesunasówna, według opinji chlebodawców, jest: „pracowita, uczciwa i chętna, lecz uparta i skryta“. **Uczy się wierszy litewskich i chodzi na zebrania młodzieży litewskiej w Warszawie.**

WAGONY WJECHAŁY NA PERON W WARSZAWIE. Na dworcu głównym w Warszawie w czasie podstawiania pociągu osobowego prawdopodobnie wskutek uszkodzenia hamulców parowozu, nastąpiło wykolejenie się dwóch wagonów, które wjechały na chodnik peronu i **strzaskały kiosk Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** Mało brakowało, aby ostatni wagon nie przebił ściany i nie wjechał do sali bufetowej III klasy. Wśród oczekujących pasażerów i służby kolejowej **powstał popłoch.**

Z całego świata.

„Osservatore Romano“ o wojnie włosko-abisyńskiej.

Mimo, że w konflikcie włosko-abisyńskim Stolica Apostolska wierna swym tradycjom usiłuje przyczynić się do przywrócenia sprawiedliwego pokoju i uchronić Europę przed niebezpieczeństwem wojny, mimo to, stanowisko jej jest przedmiotem gwałtownych ataków ze strony kół lewicowo-radykalnych i masońskich. Ostatnio francuskie pismo radykalne „Depeche de Toulouse“ zarzuciło dziennikowi watykańskiemu stronnicze stanowisko w tej sprawie. — Odpowiadając na insynuację „Osservatore Romano“ wezwał organ francuski do wskazania numeru, w którym „Osservatore“ miał rzekomo oświadczyć, że Włochy występują w Abisynji w charakterze chorążego kultury chrześcijańskiej. W ten sposób **dziennik watykański ponownie stwierdził publicznie, że Watykan nie aprobuje polityki włoskiej.** Jego stanowisko jest konsekwentnym wyrazem przekonania, że nie może on jednostronnie wypowiadać się w sprawie, której rozstrzygniecie należy do kompetencyj czynników politycznych. (KAP).

Propaganda ateizmu w Sowietach

Berliński korespondent „News Chronicle“ podaje pewne ciekawe wyjątki z przemówienia, wygłoszonego przez osławionego komisarza ludowego **Jarosławskiego (Gubelmana)** z okazji 10-lecia założenia „Związku Bezbożników“ w Sowietach. Zagorzały ten wróg religji w przemówieniu swem musiał stwierdzić, że pomimo wszelkich wysiłków **i całej swej energicznej działalności,** związek powyższy nie potrafił zniszczyć uczuć religijnych w Rosji. Więcej, niż połowa ludności pozostaje nadal wierzącą, a w miarę możności praktykującą. Około 34 proc. rolników, będących członkami Kołchozów, w dalszym ciągu otwarcie uczeszcza do świątyń. W innych kołach ludności wiejskiej odsetek ten jest jeszcze większy. We wsiach sowieckich cerkwie nadal pozostają otwarte i bywają w dnie świąteczne przepełnione. — Młodzież cała jest z nami — zakończył swe przemówienie Jarosławskij — ale musimy zdobyć starsze pokolenie. Gubelman - Jarosławskij wręcz mówi nieprawdę, gdyż młodzież wspólnie ze starszem pokoleniem nie kryje się ze swemi przekonaniami religijnemi. (KAP.).

Sensacyjny proces na Litwie

W poniedziałek rozpoczął się w Kownie wielki proces karny przeciw zarządowi byłego pierwszego banku litewskiego, **utworzonego w r. 1918 w Wilnie.** Działalność tego banku rozszerzyła się na całą Litwę i trwała do 1924 r. Bank posiadał swego czasu filje w Libawie i Berlinie, gdzie nosił nazwę litewsko-berlińskiego banku. Na ławie oskarżonych zasiedli **prezes banku** Yczas oraz **4-ch innych urzędników** banku. Stoją oni pod zarzutem dokonania olbrzymich malwersacyj. Jak wynika z przebiegu procesu, wmieszany jest w tę sprawę również **b. minister finansów Petrullis,** skazany już swego czasu za przekupstwa. Petrullis po załamaniu się banku udzielał mu dalszych zapomóg, powodując straty dla skarbu litewskiego w sumie około 2 miljonów litów.

Bunt więźniów-członków rady gen. Katalonji.

W więzieniu w Cartagenie (w prowincji hiszpańskiej Murcia) zbuntowali się więźniowie. Są to przeważnie byli członkowie rady generalnej (sejmu) Katalonji, skazani za udział w ruchu rewolucyjnym w październiku 1934 r. **Więźniowie zamordowali strażnika, dwóch innych unieruchomili i podpalili sienniki.** Więzienie otoczono wojskiem z karabinami maszynowemi Władze lokalne donoszą, że panują nad położeniem.

30 ofiar pożaru w atelier filmowem.

Pożar zniszczył w Valparaiso budynki, należące do towarzystwa filmowego „Jalo Chilena“. **Ofiarą pożaru padło 30 osób,** które straciły życie w płomieniach, oprócz tego **kilkadziesiąt osób odniosło poparzenia.** Powodem pożaru było, według dotychczasowych relacyj, samozapalenie się złożonych na składzie błon filmowych

500 zbrodniarzy przybywa z Ameryki do Europy

Rząd amerykański postanowił deportować, ze Stanów Zjednoczonych wszystkich cudzoziemców, skazanych przez sądy amerykańskie na kary powyżej 10-ciu lat więzienia. Deportacji ulegną także zbrodniarze, odbywający obecnie kary. W ten sposób Europa otrzyma podarunek złożony z 500 zbrodniarzy. Zbrodniarze podlegający deportacji umieszczeni będą na specjalnym **statku który objeżdżać będzie poszczególne państwa i wysadzać na ląd ich obywateli.** Wśród podlegających deportacji znajduje się **najwięcej Włochów i Anglików.** Więźniom towarzyszyć będzie przeszło 200 uzbrojonych policjantów. **Okręt będzie eskortowany przez torpedowiec.**

KRÓL HISZPAŃSKI POJEDNAŁ SIĘ Z ŻONĄ.

Z Rzymu donoszą, że nastąpiło tam spotkanie ex-króla Alfonsa XIII-go z jego małżonką b. królową Wiktorją. Spotkanie to miało miejsce w sanatorjum u łoża najstarszej córki Beatryczy, która przed kilkoma dniami powiła córeczkę. **U łoża córki** na jej życzenie, doszło do pojednania między poróżnionymi małżonkami. W kołach rzymskich przypuszczają, że po tem pojednaniu b. pary królewskiej, zrezygnuje ona z zamierzonego rozwodu.

KŁOPOTY BRYGIDY HELM.

Przebywająca w Wiedniu od dłuższego czasu znana aktorka filmowa niemiecka, Brygida Helm, urodziła syna.

Radość matki mąci fakt, że mąż przebywający w Niemczech, nie może przybyć do Wiednia, gdyż władze niemieckie odmawiają mu wydania paszportu.

Żona bowiem przed kilku miesiącami została skazana wyrokiem sądu berlińskiego na jeden rok więzienia za przejechanie pewnej kobiety. **W obawie przed wykonaniem kary zbiegła do Wiednia.** Dlatego też władze niemieckie odebrały paszport pozostałemu w Berlinie małżonkowi, aby uniemożliwić mu wyjazd do Wiednia do żony.

——000——

12-LETNI DYRYGENT CHÓRU KOŚCIELNEGO. W niedzielę dnia 9 bm. w kościele wiedeńskim „Maria vom Siege“ chór tamtejszy wykonał Mszę św. układu J. Grubera od batutą 12-letniego dyrygenta, **Edw. Fejes'a.** Dwunastoletni dyrygent dał się już poprzednio poznać jako śpiewak i przez swe produkcje organowe.

——00000——

W kilku zdaniach.

Autobus wiozący 33 pasażerów z Garmisch do Monachjum, wpadł na drzewo, przyczem **12 osób zostało rannych.** Jak przypuszczają przyczyną katastrofy było **przemęczenie kierowcy.**

W lesie oliwskim koło Gdańska doznała podczas jazdy na nartach **złamania kręgosłupa** 21-letnia biuralistka Erika Schwabe. śmierć nastąpiła momentalnie.

Nad północnemi brzegami **Portugalji** przeszła gwałtowna **burza.** Część południowa portu Meixos uległa poważnemu zniszczeniu. Gwałtowna ulewa spowodowała powódź w Coimbre.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

List pasterski

Ks. Biskupa włocławskiego o katolickim domu rodzinnym.

Ks. biskup Radoński wydał w tych dniach list pasterski, który nazwał „**wielkopostnem posłaniem**“ do kapłanów i wiernych swej diecezji. List pasterski poświęcony jest katolickim domom rodzinnym. We wstępie Arcypasterz, wspominając doniosłe skutki pracy Akcji Katolickiej w diecezji, wzywa swych wiernych, aby się stali takto rami i weszli na widownię i **odegrali swą rolę w walce o Królestwo Boże na ziemi**, bo to jest owo potykanie dobra, za które Apostoł obiecuje sobie wieniec sprawiedliwości jako zapłatę i nagrodę od Pana“.

Pięknie i ciepło charakteryzuje Dostojny Autor znaczenie domu rodzinnego dla wychowania katolickiego. Katolicki dom rodzinny winien być naznaczony godłami chrześcijańskiemi tak zewnątrz, jak wewnątrz. Winny go ozdabiać święte obrazy religijne, przypominające mieszkańcom, co wzgórę jest szukajcie“. W każdym domu katolickim winny się znaleźć przynajmniej te cztery książki: Nowy Testament, a przynajmniej Cztery Ewangelje, O naśladowaniu Jezusa Chrystusa, Żywoty Świętych Pańskich i obszerny katechizm.

Dom katolicki ma być mieszkaniem **rodziny katolickiej, która nie boi się dziecka, ale wita je radośnie jako błogosławieństwo Boże**. Nie bieda, nie nędza mieszkaniowa wygania Pana Jezusa w postaci dziecka z domu rodzinnego, lecz niemoralność, bo **grzech** unikania dzieci wygląda się w zamożnych rodzinach. W domu rodziny katolickiej dzieci wychowują się w łasce Bożej przez Sakramenta św. i praktyki religijne. Głównym wychowawcą jest Pan Jezus, który dużo przemienia. Dając wskazówki na różne chwile życia rodzinnego, Ks. Biskup nie pomija dopustu Bożego, choroby i **nawołuje chorych do zapisywania się do Apostolstwa Chorych**. W tych domach rodzinnych, gdzie **jest życie katolickie**, tam też i śmierć będzie katolicką, a w dniach żałoby, choć łzy **popłyną, serca napełnią się nadzieją szczęścia wiecznego u Pana**. (KAP).

Stulecie Zgromadzenia Ks. Zmartwychwstańców.

W dniach 16 i 17 bm. obchodzili księża **Zmartwychwstańcy** setną rocznicę powstania „**Zgromadzenia** Zmartwychwstania Pańskiego“. Inicjatorem myśli założenia tego **zakonu był świecki człowiek Bogdan Jański, który** w Paryżu w r. 1836 założył u siebie w domu, pewnego rodzaju klasztor, znany pod nazwą „**Domek Jańskiego**“. Należeli do niego ks. Semeneńko, ks. H. Kajsiewicz, a odwiedzał ich często Mickiewicz. Jański wysłał następnie ks. Semeneńkę i Kajsiewicza, który ukończył teologję w Paryżu, do Rzymu, a w ślad za nimi innych, wypróbowanych przez siebie w „Domku“. Do Rzymu przybył wkońcu sam Jański, lecz zmarł tam w 1840 r. Po jego śmierci zawiązało się w Rzymie „Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego“.

W setną rocznicę powstania tego „Zgromadzenia“ w d. 16 i 17 bm. w kościele Księży Zmartwychwstańców ks. metropolita Sapieha celebrował w Krakowie uroczystą Mszę św., zaś nabożeństwo wieczorne odprawił ks. biskup Rospond. Kazanie jubileuszowe n. t. „Kolebka ideowa księży Zmartwychwstańców — czasy dzisiejsze“, wygłosił ks. H. Weryński.

—ooo—

Leon Blum



Socjalista **Leon Blum** (żyd), zwalczany przez **rojalistów za obrazę zmarłego J. Bainville'a.**

Rzeczy ciekawe.

REKORD LOTU MOTYLI.

Pewien przyrodnik angielski badający życie motyli, schwycił w Kairze około tysiąca najróżniejszych okazów motyli, które wypuścił na wolność, odpowiednio je poznaczywszy. Jednego z tych motyli znaleziono w Kapstadzie i odesłano do instytutu badawczego w Kairo. **Motyl przebył więc cały kontynent afrykański, to jest około 7.000 km.** Wędrówki motyli znane są przyrodnikom oddawna. Dotychczas jednak obserwowano jedynie loty gromadne, zależnie od pór roku i zmiany roślinności, służącej motylom za pożywienie. Ogólnie przypuszczano jednak, że pojedyńczy motyl nie odbywa dłuższych podróży. Okazuje się obecnie, że przypuszczenie to było mylne. Motyl schwytany w Kapstadzie należy do gatunku specjalnie szybkich motyli, które lecą z szybkością 15 metrów na sekundę, czyli, że zużył on na przebycie przestrzeni **od Kairu do Kapstadu 6 dni**. Jest to jak dotychczas, rekord lotu motyla.

RADJO.

PIEŚNI LUDOWE RÓŻNYCH NARODÓW. Ciekawa audycja czeka radjosłuchaczy dnia 19 bm. o godz. 16.20. W audycji tej odtworzone będą pieśni ludowe rozmaitych narodów; starofrancuska pieśń, pochodząca jeszcze z wieku XIII, staroangielska z wieku XIV, pieśni szwajcarskie, bawarskie i wreszcie pieśni pozaeuropejskie — murzyńskie. Wykona je bardzo muzykalny zepół — Andy Kitschman.

OPOWIEŚCI RUDYARDA KIPLINGA. Z twórczością zmarłego niedawno wielkiego pisarza angielskiego — Rudyarda Kiplinga, zaznajomi dzieci audycja radjowa, którą nada rozgłośnia lwowska w środę 19 bm. o godz. 16-ej. Będzie to opowieść muzyczna ilustrująca wyjątki z „Księgi Dżungli“, a mianowicie: „Taniec słoni“ i „Riki Tiki Tawi walczy z wężem“. Opowieść opatrzona będzie krótkim wstępem o Rudyardzie Kiplingu.

DOM NAD JEZIOREM. Tak się często dziwnie składa, że wielkie dzieła społeczne, których istnienie jest potrzebą chwili powstają z niczego. Poprostu zjawia się człowiek, opanowany jakimś pomysłem i rozpoczyna walkę z ludźmi, aby ich porwać swą wiarą w konieczność wprowadzenia w czyn swej myśli. Taka jest historja „Domu nad jeziorem“, którą opowie radjosłuchaczom dnia 19 bm. o godz. 12.15 B. Godycka-Ćwirko.

—:000:—

Programy stacyj radjowych:

CZWARTEK, DNIA 20-go LUTEGO 1936 ROKU.

6.30 z Warszawy: Audycja poranna.
6.00 Muzyka poranna z płyt, o 7.20 Dziennik poranny z Warszawy.
7.50 Program na dzień bieżący.
8.00 Audycja dla szkół.
11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej.
12.03 z Warszawy: Dziennik południowy oraz Poranek muzyczny dla młodzieży.
13.00 Płyty.
13.25 z Warszawy: Chwilka gospodarstwa domow.
13.30 Koncert z płyt.
15.15 z Warszawy: Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy.
15.30 z Warszawy: Muzyka operetkowa.
16.00 z Warszawy: Gadaninka Starego Doktora.
16.15 Koncert z płyt.
16.45 z Katowic: Cała Polska śpiewa.
17.00 z Warszawy: „Umiejętność poznawania życia społecznego“ — odczyt.
17.15 „Bajki“ w wyk. orkiestry kameralnej.
17.50 z Warszawy: Odczyt.
18.00 z Warszawy: Recital fortepianowy.
18.30 „Wystawa w Pałacu Sztuki“, wygłosi Dr. M. Mazurkiewicz.
18.40 Dokąd jechać w święto?
18.45 Pieśni (płyty).
19.00 „Wśród lodów“ W. Sieroszewskiego.
19.10 Program na dzień następny.
19.20 Koncert reklamowy.
19.35 Wiadomości sportowe.
19.50 z Warszawy: Pogadanka aktualna.
20.00 ze Lwowa: „Qui pro quo — rok 1925“.
20.45 z Warszawy: Dziennik wieczorny.
20.55 z Warszawy: Obrona przeciwlot.-gazowa.
21.00 z Warszawy: Słuchowisko pt.: Piotr Piaksin.
21.35 z Warszawy: Nasze pieśni.
22.00 z Warszawy: Koncert symfon. muzyki holenderskiej.
23.00 z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne.
23.05 Koncert życzeń z płyt.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

JANINA TORCZYŃSKA.

Prognozy.

Mogą być różne. I miłosne, i polityczne, i meteorologiczne. Gdy chodzi o miłość, to **ludzie idą do wróżki. Wróżbiarstwo dziś jest zawodem popłatnym**, a nie wiem, czy obciążonym podatkowo. Gdy sie martwimy pogodą, to jak w dym, tylko do Pima. To jest instytucja, która nie chce człowieka zniechęcać do życia, a z drugiej strony, trzymając się zasad wyroczni delfickiej i niektórych mężów stanu, kierujących polityką zagraniczną, mówi ogólnikami, aby nie narazić na szwank swej powagi i mieć rację — w każdym wypadku. N. p. na tragiczny dzień 16-go lipca 1934 zapowiedział Pim (dla zachodniej części kraju): chmurno z przejaśnieniami. No! i miał rację, bo chmurno było, a z chmur przez trzy, czy cztery dni „potopu“ wylało się tylko jakieś 4 miljardy metrów sześciennych wody, i to na samo dorzecze górnej Wisły. O reszcie wody szkoda mówić. Czy Pim zawinił, nie przewidując katastrofy? Nie! bo prognoza była, ale tak — w załążku. Chmurno było, a przejaśnienia też były, bo chwilami lało więcej, a chwilami znów mniej. Prawda, że i zagraniczym stacjom udaje się podobno tylko 88% przepowiedni, ale w każdym razie, biorą one pod uwagę większy zakres przestrzeni, a mniejszy — ogólników. Zato górale, specjaliści w tym kierunku idą śladami kapłanów delfickich. „Bedzie piknie, cheba zeby loło“. To już jest dyplomacja. Jak wiadomo, w Delfach umiejętność ta stała bardzo wysoko. Ale zagadnienia polityczne z czasów greckich nie były tak skomplikowane, jak dziś. Choć może to nam się tylko zdaje. Dziwnem przecież jest że tylko Demostenes, jeden z całej Grecji, widział oczyma milującej ojczyznę duszy niebezpieczeństwo, grożące ze strony Filipa macedońskiego. Nadarmo wołał nabrzmiałym rozpaczą głosem, nadarmo palcem wskazywał podstępnego wroga, czatującego na granicy. Jego prognoza — była trafna. Bitwa pod Cheroneą położyła kres niepodległości Grecji. A „filipiki“ Demostenesa stały się jedną z niepotrzebnych przestróg historji. Bo niby się to mówi: „historia magistra vitae“, ale faktycznie, choć sytuacje historyczne pozornie się powtarzają, to jednak nigdy nie są identyczne. Bo i dusze ludzkie, choć cechy wspólne mają, to jednak nigdy sobowtórów nie znajdą. Każda jest inna. A przecież to ludzie tworzą historje. I dlatego nauki jej są względne jak teorja względności. A jednak dziś do historji, jak do Sybilli, zwracają się ludzie z zapytaniem. Przeszłość pytają — o przyszłość. Historycy piszą powieści, literaci monografje, biografje essays historyczne na tle różnych epok, aktualnych zagadnień. Przedewszystkiem studjuje się Rzym. Może dlatego, że Rzym był pierwszem państwem nowożytnem, że historja jego mimo wysiłków Duce skończyła się już na zawsze, więc można ją jako całość z dzisiejszej perspektywy oglądać. A oglądać dlatego przedewszystkiem, że w ciągu swego wiekowego istnienia przeszedł przez wszystkie niemal formy ustrojowe. Był królestwem, republiką, miał dyktatury, wreszcie stał się cesarstwem, względnie imperjum światowem. Miał rewolucje, wojny, i „wielkich“ ludzi, miał walki klasowe i kryzysy ekonomiczne, zagadnienia narodowościowe, mniejszościowe (gdzie niegdzie), miał biurokracje, podatki... jednem słowem, wszystko, czego do szczęścia dzisiejszemu państwu potrzeba.

Nęci też pisarzy rewolucja francuska i czasy napoleońskie. Związek z dniem dzisiejszym jasny. A wreszcie — okresy form mowania się nowych form ustrojowych, i to specjalnie te, w których czynnikiem decydującym była wola jednego człowieka lub niewielkiej grupy. Jeżeli chodzi o same zagadnienia, to kwestje dyktatury, jej warunków i następstw omawia — np. Mirko Jelusich w swoim „Juljuszu Cezarze“. Ubocznie pojawia się związana z dyktaturą kwestja partyjnictwa i umiejętności przechodzenia z partji przegrywającej do zwycięskiej. Cezara zasadą jest ustępować na chwilę przed osiągnięciem punktu kulminacyjnego przez daną partję i — przejść do partji przeciwnej. Z fali na falę. Tej „jeżdzie na falach“ po lityki poświęcił psychoanalityczną, a zarazem **historyczną biografię Fouche'go Stefan Zweig.** Wszechwładny i wszechwiedzący minister policji napoleońskiej jest w ujęciu Zweiga nietylko chemicznie czystym typem zdrajcy z powołania, ale i wzorem jak się należy orjentować w zmiennej polityce niespokojnych czasów. Fouche zaczyna swą karjerę oddaniem głosu za skazaniem Ludwika XVI-go na gilotynę. Jest jakobinem, kieruje wraz z Collot d' Herbois rzezią w Lyonie, ale widząc, że z jakobinami zaczyna być trochę źle, przeskakuje na płaszczyznę Dyrektorjatu, na chwilę przed ściętem Robespierre'a. Ale Dyrektorjat za wiele ma powodzenia i — grosza publicznego w kieszeni, więc Fouche, przezornie puka do drzwi mieszkanka — świeżo z Egiptu po nie udałej wyprawie przybyłego generała Bonaparte. Trafia do dingle lata, będzie prawą ręką dyktatora, który nim pogardza, jednak go nietylko potrzebuje, ale może się i obawia. Przecież Fouche wie wszystko, przecież nawet urocza Józefina jest na jego żołdzie. Trudno, ona potrzebuje miljonów na gałganki, a Fouche wiadomości o swym władcy — z dobrego źródła. Napoleon chwieje się, czuje to Fouche — i prowadzi już pertraktacje z Burbonami. Tu na samym końcu karjery powinęła mu się noga, bo córka Ludwika XVI, księżna d' Angouleme, nie zapomniała kto głosował za śmiercią jej ojca. Zawsze się może komuś noga powinąć, ale w każdym razie — temu zdrajcy trafiło się to aż pod koniec żywota. A „jazda na falach“ przecie jest rzeczą trudną nietylko w przenośni. Jest jednym z najtrudniejszych rodzajów sportu wodnego. Im większa fala tem trudniej tak swą deskę nastawić, by na grzbiet drugiej się przerzucić. Ulubiony sport angielskich gentlemenów w portach australijskich... W sporcie trzeba mieć muskuły, w polityce — „nos“. Tej ozdoby profilu nie brakowało Fouche'mu.

Od polityki do kwestji społecznej tylko krok. Omawia ją Nis Petersen w „Ulicy san dalników“. Czytelnik ledwie się może zorjentować, czy rzecz dzieje się naprawdę za czasów Marka Aureljusza, czy też w jednej z wąskich uliczek faszystowskiego Rzymu. Sabatini w „Scaramouche“ aktualizuje problemy rewolucji francuskiej, oświetlając ją zupełnie w stylu pamfletów Radka Sobelsona.

Podłoże ruchów narodowościowych próbuje wyjaśnić Lion Feuchtwanger (dio Brüder). Ostatni obrońca ginącej Jerozolimy, Jan z Gischali, rzuca w twarz renegatowi Józefowi Flawjuszowi, i rzymskim magnatom: — Napisałeś, że wojna w imię obrony świątyni i ojczyzny się wszczęła. Nieprawda. O cenę wina, oliwy i pszenicy. Rzym obłożył nas cłami, a zaś panowie z Jerozolimy podatkami. I my, chłopi, porwaliśmy za broń“. (Nie ręczę za ścisłość cytatu, bo nie mam tej, dotychczas, zresztą, na polski język nieprzetłumaczonej książki, pod ręką, ale to jest mniej więcej skrót dość długiego dialogu). Kwestja ekonomiczna jest więc podłożem wojen. A chlebem już wyraźny moment aktualizacyjny, występuje, gdy Jan, niewolnik, prorokuje Rzymowi upadek, sposobu — krótkowzrocznej polityki ekonomicznej. W Italji przestano uprawiać zboże, nastawiono się wyłącznie na produkcję wina i oliwy, a tymczasem już Hiszpania bije eksport italski cenami. Minowolf przychodzi na myśl Anglja. Coby się z nią wyłącz-

Co słychać w Krakowie.

LUTY.

19. **Środa: Gabina kapł. męcz., Marcela męcz., Konrada wyzn., Mansweta bisk. wyzn.**
Wschód słońca: **6.45, zachód 17.02.**
Długość dnia: **10 godzin i 17 minut.**

20. **Czwartek: Zenobjusza męcz., Nemezjusza męczennika, Leona biskupa.**
Wschód słońca: **6.48, zachód 17.04.**
Długość dnia: **10 godzin i 21 minut.**

2.262 ZŁ. NA KATOL. STOW. MŁODZIEŻY. Zbiórka uliczna, urządzona 17 listopada ub. roku na cele kulturalno-oświatowe Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Krakowie wyniosła w Krakowie mieście zł. 310.14. na terenie zaś diecezji, powiaty: Biała, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Wadowice i Żywiec zł. 2.510.57. Koszta przeprowadzenia (odezwy, znaczki) wyniosły zł. 248.44. Czysty dochód 2.262.13 zł.

50 ZŁ. NA JEDNEJ Z ULIC KRAKOWA znaleziono i zdeponowano ją w V. Komis. PP. przy ul. Zamojskiego L. 7. Właściciel może odebrać pieniądze w godzinach urzędowych, po udowodnieniu własności.

—o-O-o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURS PRZECIWGAZOWY DLA LEKARZY. W dniu 20 bm. Zarząd Okręgu Krak. P. C. K. rozpoczyna urzędowy kurs obrony i ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy miejscowych. Zajęcia będą się odbywać do 13 marca w godzinach od 19 do 21-ej. Informacji o kursie udziela i przyjmuje zapisy biuro Zarządu Okręgu P. C. K. ul. Podwale 7 w godzinach od 8.30—14.30.

—000—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Chimery“.
Czwartek: „Niebieski ptak“.
Piątek: „Rozkoszna dziewczyna“.

REPERTUAR [illegible] TEATRÓW.

ŚWIT: „Czu Czin Czau, władca niewolników“.
WANDA: „Dawid Copperfield“.
APOLLO: „Becky Sharp“.
SZTUKA: „Tajemnica czarnego pokoju“.
STELLA: „Nocny express“.
PROMIEŃ: „Wojna w krainie walca“.
UCIECHA: „Czarownica“.
CAPITOL: „Sabra“ i „Parada rezerwistów“.
ADRIA: „Brygada śmiałych“.
BAGATELA: „Sequoia“. Na scenie rewja p. t. „Kraków—Hollywood“.

—000—

APRIKOZENKRANZ — UNTENBAUM dadzą się usłyszeć na dwóch wieczorach w sobotę 22 bm. o godz. 7-mej i 9.15 wieczór w Starym Teatrze. Świetni artyści, niezrównani przedstawiciele humoru i satyry, których produkcje w rozgłośni lwowskiej są zawsze mile przez całą Polskę słuchane, wystąpią z bogatym programem, pełnym szczerego humoru, piosenki i dowcipu.

Komitet ortograficzny Pol. Akademji Umiejętności ukończy pracę przed Wielkanocą.

Onegdaj odbyło się czwarte posiedzenie pełnego Komitetu Ortograficznego Polskiej Akad. Umiejętności. Na posiedzeniu tem uchwalono między innemi następujące zasady:

1. **Uniezależnić** pisownię wyrazów typu **diecezja** od rozróżniania początkowej, środkowej i końcowej pozycji zgłoski w wyrazie, oraz od **odróżniania** rodzimego czy obcego pochodzenia odnośnych wyrazów i pisać w nich j po spółgłoskach s, z, c, t, d, r i l, natomiast i po n, p, b, f, w, m, k, g, ch, h. np. **sjesta, azjatycki, Etjopja, hostja, djecezja,** natomiast **Dania, mania, kosynier, inżynier** itp. Jest to pisownia prawie zupełnie zgodna z pisownią Akademji sprzed r. 1918, tylko że ówczesne y zastąpiono przez j po l. — Wyrazy, któreby przez pisanie j stały się wbrew wymowie jednozgłoskowemi, pisze się przez **yj**, np. **Syjon, Syjam, cyjan.** — Nie rozróżnia się dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników obcych na -ia, -ja od dopełniacza liczby pojedyńczej. np. **tych linii, tej linii, kwestji, lokacji, arji** itp.

2. W pisowni s, z czy ś, ź przed wargowemi miękkiemi ustalono w nagłosie: s- przed fi-, np. **sfinks;** z- przed bi-: **zbiec, zbiór;** ś- albo z- przed mi-, wi- według wymowy: **śmiech, śmigus, zmiąć, zmienić;** s- przed pi-: **spiać, spisek, Spisz, spiż,** od czego wyjątki: **spieszyć, pospiech** albo **śpieszyć, pośpiech,** tylko **spieszyć** (kawalerję), stale natomiast: **śpiew** z pochodnemi i **śpi, śpiączka, śpioch.** W środku wyrazów -s- -z-, np. **nazwisko, Wyspiański, kosmiczny, w izbie,** wyjątek: **piśmienny, w piśmie.**

3. Przedrostek **z-** pisze się wedle wymowy: przed bezdźwięcznemi twardemi jako s-: **stok, stoczyć,** stąd, **sczesać, sczernieć;** przed bezdźwięcznemi miękkiemi jako ś-: **ścierać, ściszyć, ściemnieć;** przed dźwięcznemi twardemi i miękkiemi jako z-: **zgubić, zbawić, zrzynać, zżąć,** wyjątek: z- przed s. ś. sz. np. **zsunąć, zsinieć, zszyć,** i przed h, np. **zhardzieć.**

4. W wyrazach zapożyczonych obce ge oddaje się przez ge, np. **hegemonia, wegetacja,** tu należą łac. i greckie z geo-, gen-: **geografia, geneza** itp. W nielicznych tylko zapożyczeniach pisze się gie: a) w rzeczownikach obcych pospolitych zakończonych w mianowniku na -giel, -gier. -gierz. jak **cyngiel, magiel, rygiel, żagiel,** co dotyczy także ich pochodnych. b) w wyrazach: **Angielka, angielski, giełda, giemza, Giewont,** c) w nazwach własnych pochodzenia litewskiego: **Jagiełło, Giedymin, Giełgud.**

5. W pisowni łącznej i rozdzielczej grup wyrazowych postanowiono: a) Przymiotniki złożone pisać razem. np. **staropolski, późnojesienny;** łącznika używać w takich wypadkach jak **biało-czerwony, historyczno-literacki.** Ale razem: **głuchoniemy, żelazobetonowy.** b) Wyrażenia składające się z dwu lub kilku wyrazów. zwłaszcza z przyimka i rzeczownika. przymiotnika, zaimka, zasadniczo pisać rozdzielnie. Ale poczyniono dużo wyjątków np.: **na przykład, na powrót,** na prawdę, ale **doprawdy, naprzód, z cicha, za młodu, po ludzku,** ale **zgoła, zwolna, do dziś,** ale **dopóki, dopóty; na co, po cóż,** ale **dlaczego, dlatego; dzień dobry, dobry wieczór,** ale **dobranoc,** itp. Niektóre szczegóły muszą jeszcze podlec szczegółowemu zbadaniu. c) Formy **bym, byś, by, byśmy, byście** pisze się oddzielnie prócz w spójnikach **aby, żeby, ażeby,** oraz w partykułach **niby, obcy.** N. p. **chodzilibyście, robił bym, do Krakowa byśmy pojechali, w tym kapeluszu byś na ulicę nie wyszedł** (a nie w tym kapeluszubyś na ulicę nie wyszedł) itp. d) Pisze się razem wszelkie przyimki złożone z samych przyimków, np. **znad, spod, spoza,** oraz złożone z przyimka i części rzeczownikowej -bok, **-koło (-koła), -miast, -między, -śród, -wnątrz,** nadto zaś **wbrew** i **wskutek.**

6. **Co do użycia wielkich i małych liter uchwalono:** a) Wielkiemi literami pisać tytuły gazet i czasopism z wyjątkiem wewnętrznych przyimków i spójników, np. **Przewodnik Naukowy i Literacki, Prosto z Mostu** itp.: jeśli tytuł czasopisma jest zdaniem, to **tylko pierwszy wyraz pisze się wielką literą,** np. **Ja to potrafię.** W tytułach książek i utworów literackich **tylko pierwszy wyraz wielką literą.** b) W nazwach geograficznych i topograficznych złożonych z dwu lub więcej wyrazów wyraz pospolity (np. góra. pasmo, nizina. jezioro. morze) **pisać również wielką literą,** jeśli go nie można opuścić bez zatraty znaczenia nazwy własnej, np. **Góra Królowej Bony, Wyżyna Małopolska, Pojezierze Pomorskie, Ocean Atlantycki, Wyspy Towarzyskie, Półwysep Apeniński, Puszcza Niepołomicka, Kopiec Kościuszki.**

Komitet Ortograficzny ma nadzieję. że **przed Wielkanocą prace swe doprowadzi do końca.**

Oskarżony zmarł na kilka godzin przed rozprawą.

W październiku 1934 władze wojskowe wpadły na trop wielkich nadużyć pieniężnych **w 5 baonie saperów, w 5 baonie telegraficznym i w 20 p. p.** W sprawę tę wmieszanych było kilka osób wojskowych i cywilnych. Wmieszani w aferę oficerowie i podoficerowie ukarani zostali przez sądy wojskowe. Trzej ich wspólnicy cywilni mieli stanąć we wtorek przed Trybunałem Sądu Okr. Na salę rozpraw doprowadzono tylko dwóch oskarżonych, **Michała Rittera** urzędnika Szefostwa Intendentury i **Józefa Janię,** emer. sierżanta. Trzeci oskarżony **Fr. Szewczyk, zmarł nagle, we wtorek rano, w więzieniu, prawdopodobnie na udar serca.** Rozprawę przeciw Ritterowi i Jani prowadzi Trybunał z **dr. Stuhrem** na czele. Oskarża prok. **Szewczyk.** Akt oskarżenia zarzuca **Ritterowi i Jani,** że byli oni jako urzędnicy przeprowadzający kontrole w porozumieniu z płatniczymi podoficerami poszczególnych oddziałów wojskowych i zgadzali się na **wstawienie przez nich do list osób upoważnionych do pobierania płac, nazwisk fikcyjnych.** Skutkiem tych manipulacyj skarb państwa poniósł straty w wysokości **397 tys. zł.** Nadużyć dokonywano już od roku 1926. — Przesłuchany oskarżony **Ritter przyznał się częściowo do winy** i stwierdził. że skutkiem jego manipulacyj skarb państwa poniósł strat na sumę **12 — 14 tys. zł.**

—ooOoo—

nie na hodowlę owiec i przemysł nastawioną. stało, gdyby pękł pierścień, którym opasuje ziemię. Albo gdyby tak Niemcy, Ameryka lub Japonja pobiły ją — cennikiem. Albo — gdyby tak nie miała komu sprzedawać surowców z kolonij. Bo ostatecznie zdławione kryzysem państwa mogą nie móc kupować. Niedarmo w styczniowym i lutowym zeszycie „The Crown Colonist“ pisze Herbert Morrison, członek Labour Party, że „kolonje angielskie powinny być przekazane Lidze Narodów w celu administrowania niemi systemem mandatowym, kontrolowanym przez samą Ligę“. Sir H. Bell, b. gubernator wyspy Mauritius oświadczył w liście otwartym, że musi być dokonane coś w celu dostarczenia wszystkim państwom surowców z krajów tropikalnych. Dysputa w parlamencie angielskim na ten temat jest wszystkim znana. Zdaje się więc, że nie bez racji Lion Feuchtwanger robi wyraźne aluzje do Anglji w swej powieści. Imperjalizm jest niebezpiecznym. autarkja, najnowsza metoda uszczęśliwiania ludzkości, nie da się z jego powodu urzeczywistnić, ani w Wielkiej Brytanji, ani w Ameryce.

Trapi też historyków — i innych ludzi też — zagadnienie przyszłej formy ustroju państwowego. Co z tego wszystkiego będzie? Więc wypisuje K. Tshuppik peany na cześć prawowitej monarchji — habsburskiej, więc A Neumann w swej powieści: „der Teufel“ z czasów Ludwika XI idealizuje postać słynnego doradcy krwawego Olivera Neckera. Dla dobra państwa, dla zjednoczenia kraju, (w tym wypadku Francji, ale można i inny kraj sobie wyobrazić, od tego są symbole), dla idei państwowej wolno zbrodnie popełniać i krwią pisać ustawy.

Na przeciwnym biegunie staje Aleksy Tolstoj — w swym „Piotrze I.“. Jednostka nie zmuruje państwa, nawet genjalna, nawet zupełnie pozbawiona skrupułów. Tołstoj nie ma też skrupułów, jeżeli chodzi o ścisłość historyczną. Że jego nastawienie do Polski jest wrogie, no! to przeboleć można, bo ostatecznie do tego się przywykło, że nasi wszyscy sąsiedzi mają do nas jakieś urazy (naturalnie, tylko literatura, jeżeli chodzi o Niemców, bo pozatem...). Otóż Aleksy Tołstoj robi ordynarne błędy. za które Lew Tołstoj-by go wyklął. Historyczne błędy. jakich sam Lloyd George-by nie popełnił.

Tak więc ludzie pytają, wykręcając, jak się da, starą nauczycielkę, Historję. Boją się przyszłości. Może będzie autarkja (głód) — anarchja (bandytyzm), monarchja (absolutyzm),a imperjalizm taki czy inny (ucisk), rewolucja światowa (dołoj gramotnyje). wojna światowa (w rezultacie powrót do kamienia łupanego). Kto wie, co się dzieje w zaciszu Quai d' Orsay? Może władcy tego świata, królowie i komisarze. dyplomaci i bankierzy powiedzą sobie: ‚A możeby tak zrobić — dla świętego spokoju i dobra powszechnego — jaką małą wiwisekcję? Na kim? Na jakim — głupim. Według znanej zasady: a free field, fair play and no favour. and devil take the hindmost (Pole wolne i równe dla wszystkich bez protekcji. a niech licho porwie tego, co zostanie w tyle.). — Coprawda. z tej zasady, została się żywa — tylko część ostatnia: niech licho porwie tego, co pozostał w tyle. Naturalnie. że państwa mogące sobie pozwolić dzięki przyjaźni z jakimś poczciwym sąsiadem, na splendid isolation, nie mają się czego bać. Zwłaszcza, jeżeli nie posiadają granic naturalnych. Bo najważniejszą rzeczą. jeżeli chodzi o prognozę. jest obok psychiki narodu, położenie geograficzne. My np. powinniśmy patrzeć na mapę w kierunku zachodu i północnego-wschodu. Historja, niestety, daje się naciągać w Warszawie, jak naiwniś z prowincji. Toteż ciekawa jestem. tego filmu niemiecko-polskiego p. t.: „August Mocny“. I tych tańców krakowskich. którym się Sasi w Dreźnie dziwowali podczas wyświetlania filmu... Oj! będzie pikuie, chyba. zeby loło.

Istota gry.

Czem jest w rzeczywistości gra?

Oczywiście, że idzie tu o wszelkiego rodzaju gry, bez względu na to, czy wynikiem jest wygrana moralna, czy materjalna.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę w związku z zamkniętą ostatnio Olimpjadą Zimową w Garmisch-Partenkirchen zawody narciarskie, łyżwiarskie czy inne, to zawody te są również grą. w której szczęście odgrywa wielką rolę.

Przy grach w karty, tak zwanych komercyjnych, o wyniku stanowi nietylko umiejętność gry, ale również jakość kart otrzymanych przez gracza. Doborem kart rządzi całkowicie przypadek.

Są też gry wyłącznie zależne od przypadku. Do tych gier należą wszelkiego rodzaju loterje i tak zwane gry loteryjne.

Gra na loterji nie wymaga żadnej umiejętności. ani wysiłku fizycznego — wymaga jedynie i wyłącznie przezorności. odłożenia sobie 10-ciu złotych. aby móc kupić ćwiartkę losu na nadchodzącą Loterję.

Każą mu płacić za cudze zobowiązanie.

W ostatnich dniach niezwykłe zainteresowanie wzbudziła w Krakowie. sprawa sprzedaży parcel p. **Twardowskiej,** przy ul. Jul. Lea. Parcele te. będące własnością p. Twardowskiej z Poznania, sprzedano na pokrycie długów jej imienniczki. mieszkającej w Krakowie. Podobny wypadek dotyczący sprawy drobniejszej niż poprzednia, ale równie znamiennej wydarzył się w dniach ostatnich. **P. Jan Witkowski** (ul. św. Tomasza L. 31). wezwany został przed kilku miesiącami **do dopłaty 320 zł. do udziału** który rzekomo posiada w będącej obecnie w likwidacji firmie „Katolickiej Krawców“. Zdziwiony wezwaniem. zgłosił się do syndyka masy konkursowej **mec. Wasilkowskiego.** — Po bliższem zbadaniu sprawy okazało się. że **wezwanie dotyczyło innej zupełnie osoby a mianowicie Jana Witkowskiego** zamieszkałego przy ul. Wieczystej. noszącego identyczne imię i nazwiska z Janem Witkowskim z ul. św. Tomasza. Zdawać się powinno. iż sprawa została w zupełności wyjaśniona. Tymczasem przed kilku dniami **p. Witkowski z ul. św. Tomasza otrzymał ponowne wezwanie tym razem już od komornika, by zapłacił pod groźbą egzekucji 355 zł. i 50 gr. Grozi mu zajęcie i zlicytowanie posiadanych rzeczy, za zobowiązania innej zupełnie osoby.** Sądzić należy. że w **podobnych wypadkach powołane czynniki winny dokładać większej staranności w ustalaniu identyczności osób,** tam zwłaszcza, gdzie idzie o surowe rygory egzekucyjne.

„Na śnieżne zapusty do Zakopanego“.

W nadchodzącą sobotę wyjedzie z Krakowa do Zakopanego pociąg popularny. W niedzielę w Zakopanem odbywać się będzie: Obchód X-lecia powstania chochołowskiego. — O godz. 12-ej Konkurs skoków na „Krokwi“, o godz. 17-ej Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na lodzie. Cena przejazdu tam i spowrotem **7.50 zł.** Odjazd z Krakowa w sobotę 22 bm. o godz. **17.07.** przyjazd do Zakopanego o godz. 21.50. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 23 bm. o godz. 20.45. Przyjazd do Krakowa o godz. 0.20.

Odczyty.

ZADANIA KRYTYKI KATOLICKIEJ W POLSCE. Staraniem Sodalicyj Marjańskich Uniwersytetu Jagiell. odbędzie się 20 bm. we czwartek o godz. 20-tej w sali 39 Coll. Novi III-cie zebranie dyskusyjne z cyklu „Idea a współczesna literatura w Polsce“. Dyskusję na temat „Zadania Krytyki Katolickiej w Polsce“ zagai prof. Ludwik Skoczylas.

„LA BRETGNE“. We środę 19 bm. w lokalu Stow. Przyjaciół Francji (Pijarska 7) wygłosi odczyt p. t. „La Bretgne“ (z przeźroczami) p. Iżycka. Wstęp wolny. Początek o 7 w.

Z WĘDRÓWKI PO STANACH ZJEDNOCZONYCH. Odczyt na powyższy temat wygłosi w czwartek 20 bm. staraniem Tow. Prawniczego i Ekonomicznego dr. Włodz. Sokalski, sędzia Sądu Najwyższego. Początek o godzinie 18.30 w sali Izby Przem.-Handlowej.

O „NOCACH I DNIACH“ MARJI DĄBROWSKIEJ mówił będzie we środę 19 bm o godz. 8 wiecz. w sali przy ul. Gołębiej 20. I. p. p. Jan Bielatowicz. Odczyt urządza Koło Polonistów S. U. J. Wstęp wolny.

Z kin krakowskich.

REŻYSER HENRYK SZARO SFILMOWAŁ DZIEŁO „PAN TWARDOWSKI“.

Nareszcie polski przemysł filmowy zmienił racjonalnie kierunek. Sięgnął tym razem do skarbnicy legend polskich i obrał sobie za temat najpopularniejsze polskie podanie p. t. „Pan Twardowski“.

Po dwuletniej. wysilonej pracy zrealizował Henryk Szaro wielki film. który pojawi się na ekranach największych miast Polski już w najbliższych dniach.

Premjery filmu „Pan Twardowski“ oczekuje cały świat filmowy z wielkiem zaciekawieniem. I nic dziwnego. Praca reżysera, zespołu scenarzystów i artystów wybranych z pośród największych sław teatru i filmu pozwala spodziewać się. że „Pan Twardowski“ będzie rewelacją dla miłośników filmu.

Odżyje więc stary Kraków. a na jego wiernem historycznie tle bajeczna postać Twardowskiego, szlachcica - awanturnika o niewyczerpanej fantazji. Odżyje najpiękniejsza z legend polskich w całym blasku wspaniałych barw wyczarowana mistrzostwem wielkiego artysty. Henryka Szaro.

Sport

RYGA — WARSZAWA 38:29.

Reprezentacyjna drużyna łotewskich koszykarzy. pokonana w Krakowie przez reprezentację Polski. wystąpiła w Warszawie jako **reprezentacja Rygi i wygrała z Warszawą 38:29.** Do pauzy prowadzili Polacy 20:15.

O jawność kontroli.

W pierwszych latach sanacyjnego reżimu zniesiono zwyczaj rozsyłania sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli wszystkim posłom i senatorom oraz prasie a zastąpiono go przedkładaniem tych sprawozdań przez prezesa Izby wyłącznie tylko Prezydentowi Rzplitej oraz marszałkom obu izb ustawodawczych. W ten sposób zamierzano uniknąć wyzyskiwania uwag kontroli o gospodarce państwowej przez ugrupowania opozycyjne, w rezultacie jednak odebrano w pewnym stopniu kontroli pełnionej przez Najw. Izb. Kontr. charakter publiczny. Opinja publiczna nie była odtąd na leżycie informowana o wynikach badań przeprowadzanych w różnych dziedzinach administracji i przedsiębiorstw państwowych i dowiaduje się o nich conajwyżej tylko fragmentarycznie z przypadkowo toczonych dyskusyj nad tem czy innem zagadnieniem.

Taki właśnie przypadek zdarzył się na komisji budżetowej Senatu, że na tle sprawozdania Izby Kontroli o gospodarce lasów państwowych, wywiązała się dyskusja, pełna niedomówień, tajemniczych rozgrywek a w sumie niekorzystne światło rzucająca na to, co dzieje się w państwowej instytucji. Pos. Kosicki użył nawet zwrotu, że dzieją się tam „świństwa“ i że twierdzenie swe oparł na „ciężkiem oskarżeniu“, jakiem jest sprawozdanie Izby Kontroli, omawiające na 35 stronach gospodarkę leśną.

Ze swej strony zarząd lasów państwowych broni się, że zarzuty N. I. K. nie są wcale tak ciężkie i podaje kilka ich urywków:

„W prowadzeniu ksiąg inwentarzowych stwierdzono: W Nadleśnictwie Nurzec Dyrekcji Siedleckiej — niezainwentaryzowanie od 1929 r. remizy parowozowej przy składnicy przy braku danych co do jej wartości... W Nadleśnictwie Styr Dyrekcji Łuckiej zdyskwalifikowano 7.749 m. kw. szczap olszowych z wyrobu 1931-32 r., obniżając ich wartość od 30 do 50 proc. — Niewykonanie robót zalesieniowych na skutek braku materjału sadzonkowego bądź nasion: w Nadleśnictwie Łuków Dyrekcji Lasów w Siedlcach na pow. 25,47 ha i poprawek na pow. zredukowanej 85,91 ha. W Nadleśnictwie Biłgoraj, Busko, Daleszyce, Przedburz, Suchedniów, Skarżysko, Snochowice, Siekierno, Włoszczowa, Zarnańsk i Szydłowiec na ogólnym obszarze 47,04 ha. — Kontrola stanu kilku wydzierżawionych gospodarstw stawowych na miejscu ustaliła: 1) niski stan kultury stawów rybnych (gosp. Mościbory, Koty i Podwierzbie-Wymysłów), 2) niski względnie niżej średni stan kultury i uprawy pól i łąk (gosp. Koty i Mościbory) 3) potrzebę remontu budynków (gosp. Podwierzbie i Mościbory), 4) nieopłacanie składki członkowskiej ubezpieczeniowej od ognia oraz niewykonanie, mimo upływu terminu inwestycyj stawowych przez dzierżawcę gospodarstwa Mościbory 5) znaczny obszar nieużytków w Mościborach, nadających się do zalesienia“.

Są to jednak znowu tylko fragmenty, nie wykluczające, że w innem miejscu krytyka N. I. K. mogła być nierównie ostrzejsza. W tych warunkach powstaje dogodny grunt dla różnych zakulisowych rozgrywek i porachunków Jeden z posłów sanacyjnych, jak podaje „Goniec Warsz.“ tłumaczył tę zagadkę lasową następująco:

„W ataku grupy posłów na lasy państwowe, nie idzie bynajmniej o lasy. Pisze się „Gospodarka w lasach państwowych“, a czyta się zupełnie inaczej. Lasy odgrywają w danym wypadku rolę jednego z symbolów, za pomocą których idzie rozgrywka... Rozwiązanie jednak zagadki lasowej przerasta siły opozycyjnego publicysty. Wyjaśnić sprawę mogą czynniki najbardziej zainteresowane, t. zn. pp. Poniatowski i Car“.

Ten sam objaw, który występuje w odniesieniu do lasów państwowych występuje także w innych dziedzinach gospodarki państwowej. Kontrola tej gospodarki ze strony opinji publicznej przez prasę została także w ostatnich latach w wysokim stopniu skrępowana. Nie można powiedzieć, by wyszło to na dobre samej sprawie. Gdy uniemożliwia się krytykę jawną, szerzy się ona pokryjomu, budząc w opinji społeczeństwa nastrój rezerwy a często wyraźnej niechęci. (j. w.)

—ooOoo—

Opłata od zapalniczek ma wynosić 1 zł.

Władze skarbowe projektują **obniżenie opłaty za stempel na zapalniczki do 1 zł.** — Obecnie opłata ta wynosi jak wiadomo 10 zł. i 20 zł. zależnie od materjału z jakiego zapalniczka jest wykonana. Skutkiem tej prohibicyjnie wysokiej stawki opłat, prawie nikt zapalniczek nie stemplował. Jak obliczono, w tej chwili jest w Polsce w użyciu **conajmniej 1 miljon zapalniczek nieostemplowanych.** Handel zapalniczkami, uprawiany na szeroką skalę, odbywał się niemal wyłącznie nielegalnie. Ostemplowanie zapalniczki było taką rzadkością, że nawet ci, którzy chcieli zdobyć stempel na swej zapalniczce, **natrafiali na trudności**, co znalazło nawet echo w przemówieniach na komisji sejmowej. Jeżeliby wysokość opłat za zapalniczki została uzgodniona z monopolem zapałczanym, Skarb Państwa zacząłby mieć dochody ze stemplowania a nielegalny handel zostałby zahamowany. Przypuszczają, iż w pierwszym roku wpłynełoby do skarbu z tego źródła około 300.000 złotych.

Władze nie powinny tolerować naruszania spoczynku niedzielnego przez żydów.

Na zjeździe piekarzy, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Warszawie z udziałem delegatów z całej Polski, największe zainteresowanie wywołała sprawa **wypieku w niedziele i święta uprawianego przez piekarnie żydowskie.** Zebrani, w sposób kategoryczny i stanowczy wypowiedzieli się **za przestrzeganiem przepisów o spoczynku niedzielnym** i w licznych przemówieniach podkreślali, że tolerowanie przez władze wypieku w piekarniach żydowskich w niedziele i święta jest nietylko jawnem naruszaniem obowiązujących przepisów ustawowych, ale nadto **dotkliwą konkurencją dla piekarń chrześcijańskich.** Piekarnie te zawsze znajdą się w gorszej sytuacji, gdy idzie np. o **dostawy dla instytucyj publicznych,** które **zwykle przyjmują racze**j oferty piekarń żydowskich, oferujących dostawę pieczywa wypiekanego także i w niedziele i święta, niż oferty chrześcijańskich piekarń, które zarówno ze względów zasadniczych, jak i ustawowych spoczynku niedzielnego przestrzegają.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 18 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.25—19.50; biała stand. 19.00—19.25; targowa stand. 18.25—18.50; żyto dwor. stand. 13.25—13.75; targowe stand. 12.90—13.10; owies dworski stand. 14.50—15; targowy stand. 14.00—14.25; jęczmień dworski stand. 14—15; targowy stand. 13.25—13.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja 26—28; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 33—35; biała 23.50—24.50; klockowa 23.50—24.50; długa 24—25; Wachtel 20.50—21.50; bobik 16.50—17; wyka ciemna 20.50—21.50; szara 19.50—20.50; peluszka 23—24; łubin żółty 11.75—12; niebieski 10.25—10.50; seradella podw. czyszcz. 24—25.

Artykuły pastewne Makuchy rzepakowe 14.00 do 14.50; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tł. 22.00—22.50; siano słodkie 7.50—8; średnie 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 8.50—10; słoma długa 3.25—3.50; mierzwa luzem 3—3.25; ziemniaki stołowe 4.50—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 39—39.50; rzepik czyszczony letni słodki z work. 38—38.50; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 34.50—35; mak niebieski z workiem 60—62; szary 56—58; kminek krajow. czyszczony 75—78; koniczyna nasienna czerw. atest. 155—160; bez kanian. 145—150; surowa czerwona 120—130, tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 55—57; targowa 40—45; esparseta z workami 14—16.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—36.50; gat IB st. wym: 0-45 proc. 32.50—33; gat. IC st. wym. 0-55 proc. 31—31.50; razowa 0-90 proc. 23.50—24; mąka żytnia okr. krakowsk. I gat. st. wym. 0-55 proc. 21—21.25; II gat. st. wym. 0-65 proc. 20.25—20.50; razowa 0-90 proc. 17—17.50; mąka żytnia okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-55 procent 21.25—21.75; otręby żytnie standart. 9.75—10.00; pszenne średnie 9.75—10.00; perłówka 31.50—32; pęcak fabryczny z workiem 21—22.50, chłopski bez worka 18—18.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 21.50—22; chłopska bez worka 18.50—19; kasza jaglana fabryczna 28—30; chłopska 25—26; tatarczana cała 27—28; łamana 25—26.

Tendencja spokojna; podaż i dowozy lokalne małe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18. 2. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgja 89.30, Holandja 369.10, Kopenhaga 116.85, Londyn 26.17, Nowy Jork 5.24, Paryż 35.01, Praga 21.97, Szwajcarja 173.20, Sztokholm 135, Berlin 213.45. Obroty dewizami nieco mniejsze niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 5.23, rubel złoty 4.78, dolar złoty 9.01, marka niemiecka 149.50, funt szterlingów 26.17.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 62.75, premjowa dolarowa 53.40, konwersyjna 59.50, dolarowa 77.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 97.50, Węgiel 13.01, Lilpop 9.20, Ostrowiec 19.50, Starachowice 33.30. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych utrzymana, dla akcyj utrzymana. Prywatnie śląska 39.00, budowlana 26.75, inwestycyjna 54.50.

Czy złagodzenie ograniczeń paszportowych?

Na jednem z najbliższych posiedzeń, rada ministrów rozpatrzy projekt nowej ustawy paszportowej, opracowany ostatnio w ministerstwie spraw wewn. Projekt ten zmierza podobno do **uproszczenia postępowania przy wydawaniu paszportów zagranicznych** i ma wprowadzić pewne ułatwienia dla starających się o paszport. Ponadto projekt ujednostajnia przepisy dotyczące opłat paszportowych.

Wiosenne targi katowickie.

W czasie od 30 maja do 14 czerwca br. odbędą się na Śląsku tradycyjne ósme z rzędu Targi Katowickie. W tym roku będą one nastawione głównie na **propagandę krajowej wytwórczości.**

Telegramy.

Poważne zajścia w Wyszynie.

Warszawa, 18. lutego. (PAT.) **Wskutek otrzymania informacyj, że jeden z główniejszych sprawców ostatnich zajść w powiecie konińskim w województwie łódzkiem niejaki Sielski w mieszkaniu swem w Wyszynie tegoż powiatu przechowuje nielegalnie posiadaną broń, organa policji państwowej przeprowadziły u niego rewizję. Na widok wkraczającej policji Sielski popełnił samobójstwo. Rewizja w mieszkaniu jego rzeczywiście ujawniła pewną ilość nielegalnie posiadanej broni. Przybyłej niezwłocznie do Wyszyna komisji sądowo lekarskiej dla dokonania sekcji zwłok Sielskiego, grupa awanturujących się osobników spróbowała przeszkodzić i siłą wedrzeć się do lokalu, gdzie sekcja się odbywała. Po bezskutecznych ostrzeżeniach, organa policji państwowej zmuszone były użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników został ciężko ranny, w następstwie czego zmarł.** Policja aresztowała kilkunastu awanturników i szybko przywróciła spokój. Na miejsce zajść przybyły również władze prokuratorskie, które podjęły energiczne śledztwo.

Drobni rolnicy u min. Poniatowskiego.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Grupa posłów drobnych rolników była w delegacji u ministra rolnictwa p. **Poniatowskiego** i poruszyła sprawy dotyczące **regulacji należności za nabyte przez rolników grunta z parcelacji** — kredyty **meljoracyjne** i pożyczki zaciągnięte **w okresie klęsk elementarnych.** M. in. podnoszono momenty, dotyczące nadmiernego obciążenia drobnych gospodarstw z tytułu tych kredytów, zwłaszcza zaś skutkiem przerachowania złotych obiegowych na złote w złocie. Delegacja przedstawiła panu ministrowi postulaty rolników w tej sprawie. **P. minister odniósł się życzliwie do tych spraw i twierdził, że są one jego wielką troską.** M. in. oświadczył on, że polityka egzekucyjna przy ściąganiu należności przez Bank Rolny jest nastawiona specjalnie przeciwko tym dłużnikom, którzy nie spłacają żadnych należności, natomiast liberalniej traktuje się tych dłużników, którzy wykazują dobrą wolę przy spłacie zobowiązań i choćby częściowo uiszczają się z nich.

Nuncjusz Orsenigo u min. Neuratha.

Wiedeń, 18 lutego. Z Berlina donoszą: Nuncjusz berliński ks. **Cesare Orsenigo** przybył onegdaj na Wilhelmstrasse, celem przeprowadzenia konferencji z min. spraw zagr. **Neurathem.** Konferencja ta — jak sądzą — pozostaje w związku z **ostatniemi zarządzeniami przeciw duchownym katolickim w Niemczech,** w szczególności zaś z uwięzieniem prezesa katol. związków młodzieży ks. prał. **Wolkera.**

Żydzi żądają autonomji.

Warszawa, 18 lutego. W dyskusji nad ekspose premjera **Kościałkowskiego** zabrał wczoraj głos także poseł sjonistyczny **Sommerstein,** który m. in. oświadczył:

„Ludność żydowska od długiego szeregu miesięcy na terenie niemal całego państwa czuje się nad wyraz **zagrożona w najprymitywniejszych prawach swego życia i mienia.** Boleśnie długim jest szereg napadów mniej lub więcej gwałtownych na żydów, które często kończą się ciężkiem pobiciem, a często nawet śmiercią napadniętego. Napady fizyczne i ciągły obstrzał prasowy łącznie z pikietami przy sklepach wytwarzają właściwą **atmosferę dla przeprowadzenia bojkotu gospodarczego ludności żydowskiej.** Powiadają: jedno jest wyjście, **emigracja.** Należy pamiętać, że ludność żydowska, zmieszkująca Polskę od 7—8 wieków **nie czuje się tu obca,** owszem jest silnie związana z tą ziemią i

nie chce się stąd dać wypchać.

Przed 10 laty stwierdził premjer Bartel w swem ekspose, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa. Z tego stanowiska i z wysuniętej dziś przez premjera zasady pociągnięcia wszystkich obywateli do pracy gospodarczej wynika, że rozwiązanie kwestji żydowskiej jak to już powiedział w roku 1868 wielki polski patrjota Franciszek Smolka leży **w nadaniu ludności żydowskiej** autonomji. Domagamy się jasnego stanowiska rządu w kwestji antysemityzmu gospodarczego w codziennem życiu gospodarczem. Tradycyjna od szeregu lat **akcja listopadowa trwa dotychczas.** Brutalne napady na bezbronnych żydowskich studentów i studentki ciągle się powtarzają z całą uporczywością, a nawet jak to było na Politechnice lwowskiej powstał **problem oddzielnych sal żydowskich.** Muszę dać wyraz głębokiego **bólu i wielkiej goryczy,** jaka zapanowała w całem społeczeństwie żydowskiem spowodu naruszenia jej konstytucyjnych praw, **swobody religji i sumienia** wywołanego wnioskiem

w sprawie uboju rytualnego.

Widzimy ślepe naśladownictwo metod obcych — piętnowanie nas jako narodu barbaryńskiego i zohydzanie naszej religji. **Nie ugniemy się i nie ustąpimy, wytrwamy!“**

Poseł **Łubieński** stwierdził, że atmosfera Sejmu nie jest identyczna z atmosferą społeczeństwa, wobec czego domagał się

zmiany ordynacji wyborczej

Po zamknięciu rozprawy **ogólnej** nad budżetem odczytano zgłoszone wnioski, a to ks. prałata **Lubelskiego** w sprawie zmiany dekretu **o zaopatrzeniu emerytalnem** i posła **Eckerta** w sprawie zmiany **ustawy o szkołach akademickich.** Posiedzenie odroczono do wtorku godz. 10 rano.

Pośpiech w dyskusji szczegółowej.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy)

Przy dyskusji nad budżetem Min. Sprawiedliwości przemawiał ks. poseł Lubelski, którego wystąpienia zasługują na specjalną uwagę i są pilnie śledzone przez Sejm. Poruszył on sprawę **bezpłatnych aplikantów**, których jest w Polsce **około 1.700** i zaznaczył, że „u znacznej części społeczeństwa w ostatnich latach **zachwiała się wiara w bezstronność sądów**. Nie wchodzę w to, czy to jest słuszne, czy niesłuszne, ale dowodzi, że należy unikać wszystkiego, co mogłoby tę wiarę wśród ludności zachwiać“.

* * *

Warszawa, 18 lutego. (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do **rozprawy szczegółowej** nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37.

Budżet **Prezydenta Rzplitej oraz Sejmu i Senatu** nie wywołał żadnej dyskusji.

Referent budżetu Sejmu poseł **Jedynak** podkreślił, że walka o nowe prawa i zasady pracy parlamentarnej dotknęła niestety samego ciężaru gatunkowego Sejmu i Senatu. Rezultatem tej walki jest **osłabienie autorytetu parlamentu w opinji społeczeństwa**. Podniesienie autorytetu zależne jest w dużej mierze od wytworzenia pewnych wartości i **uznania społeczeństwa** dla poziomu prac, sprawności i celowości funkcjonowania parlamentu. Aby ten cel osiągnąć, należy prace parlamentu tak pod względem formalnym, jak i organizacyjnym, odpowiednio postawić. Ważnym czynnikiem dla podniesienia **techniki ustawodawczej** parlamentu byłaby sprawa sejmowego **biura prawniczego**. Koniecznością jest również przeprowadzenie całkowitej **autonomji parlamentu pod względem budżetowym**, organizacyjnym i terytorjalnym w drodze ustawodawczej lub regulaminowej. Poruszył kwestję djet.

Skolei przystąpiono do

BUDŻETU IZBY KONTROLI.

Referent poseł **Śląski** zwrócił uwagę, że wobec ciężkiego **położenia finansowego kraju**, działalność **N. I. K.** nabiera szczególnej wagi. Mówca wyraził najszczersze uznanie zarówno dla kierownictwa tej instytucji, jak i jej organów. Stosunek urzędów oraz instytucyj kontrolowanych do N. I. K. był **naogół lojalny**. Zdarzały się jednak wypadki, że te same **uchybienia powtarzały się**. Referent **wysuwa myśl**, aby w takich razach, kiedy uwagi kontroli nie odnoszą właściwego skutku, N. I. K. korzystała z uprawnień i **zwracała się w tych sprawach zarówno do Prezydenta, jak i do izb ustawodawczych**, przedkładając im odpowiednie wnioski. Wreszcie poseł Śląski opowiedział się za nowelizacją **ustawy w duchu rozszerzenia kontroli** na związki publicznoprawne.

Przystąpiono do budżetu **Prezydjum Rady Ministrów**, który zreferował pos. **Wojciechowski**. Nawiązując do rezolucji posła **Tarnowskiego** o usprawnieniu podziału administracyjnego państwa, referent wyraził nadzieję, że w Prezydjum Rady Ministrów zostaną przeprowadzone z praktycznym wynikiem **prace nad reformą podziału administracyjnego i nad reorganizacją urzędów administracyjnych** pierwszej i drugiej instancji.

Izba **przystąpiła** do debaty nad **budżetem** ministerstwa **sprawiedliwości**.

Obszerny referat o działalności ministerstwa wygłosił poseł **Sióda**. Wobec licznych zastrzeżeń co do pracy więźniów, stanowiącej konkurencję na rynku pracy, referent **wypowiedział się za koniecznością pracy dla więźniów** i to możliwie produktywnej, aby wzmocnić w nich poczucie swej wartości i dać im kapitał pracy na przyszłość, po opuszczeniu więzienia. Dalej mówca sugerował myśl, by wobec wielu zastrzeżeń, **wywoływanych** przez wyroki karne wydawane w drugiej instancji, uchylić wogóle **drugą instancję merytoryczną**, tak, aby w sprawach karnych orzekała **tylko jedna instancja** merytoryczna i druga kasacyjna. Omawiając dalej **konieczność ścisłej** współpracy sędziów, prokuratorów i adwokatów, referent uważa **za celową taką**

ZMIANĘ USTROJU ADWOKATURY,

która ministerstwu zapewnia ingerencję na skład adwokatury przez **przymus ograniczonej aplikacji sądowej** dla kandydatów do stanu adwokackiego. Dalej poseł Sióda podkreślił konieczność ograniczenia **nieuzasadnionych postępowań karnych** i większe stosowanie umorzeń prokuratorskich. Zdaniem referenta, trzeba doprowadzić do tego stanu, **aby** nieuzasadnione oskarżenia publiczne **należały do wyjątków**.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos poseł **Michałowski**. Wskazał on na ciężkie warunki pracy personalu więziennego, które **wynikają z przeludnienia** więzień. Mówca **uznaje** znaczenie wychowawcze pracy **więźniów** w warsztatach, jednak praca ta nie **może stanowić konkurencji** dla rzemiosła. Jeśli chodzi o sądownictwo, to wprowadzenie **nowej procedury cywilnej i karnej uporządkowało** znacznie stosunki. — Szwankuje jednak ciągle punktualność w załatwianiu spraw. Za niewskazane uważa mówca **wprowadzenie systemu akordowego dla sędziów** na terenie poznańskiej apelacji. Mówca zwraca się z apelem do ministra sprawiedliwości o obronę niezależności sądów w dziedzinie mianowania **nadzorców sądowych i syndyków** mas upadłości. Również prosi ministra o jaknajszybsze **zniesienie bezpłatnych aplikantur** w sądach.

Do apelu w sprawie aplikantów przyłącza się poseł ks. **Lubelski**, który następnie porusza

SPRAWĘ NOTARJUSZY POKRZYWDZONYCH

przez przeniesienia lub usunięcie w r. 1933. Przymus notarjalny dla wszystkich aktów dotyka specjalnie włościan i dlatego mówca zwraca się z prośbą o **nowelizację ustawy** w **tej sprawie**. Poseł ks. Lubelski wzywa do unikania wszystkiego, coby mogło **zachwiać wiarę w bezstronność sądu** wśród ludności.

Poseł **Wolański** zwraca uwagę na **dotkliwe przepisy w sprawie opłat sądowych** oraz na dysproporcję między przewinieniami a karami. Ponadto mówca domaga się **uwzględnienia elementu ukraińskiego** w sądownictwie, w notarjacie i wśród biegłych sądowych.

Francja i Szwajcarja w walce z hitleryzmem.

Paryż (PAT). „Matin“ donosi, że władze francuskie **odmówiły prawa pobytu niedawno przybyłemu z Berlina korespondentowi prasy narod.-socjal. Richardsowi**. Wskutek specjalnej interwencji ambasady niemieckiej dziennikarzowi **przedłużono prekluzyjny termin** opuszczenia granic Francji do dni 15.

Bern (PAT). Szwajcarska rada federacyjna rozpatrzyła dziś **sprawozdanie ministerstwa spraw wewnętrznych w przedmiocie działalności studenckich organizacji narod.-socjal.** Rada Federalna, zgodnie z sugestjami departamentów policji i sprawiedliwości postanowiła **wydalić ze Szwajcarji studentów**, utrzymujących kontakt z niemieckiemi władzami politycznemi. — Jednocześnie wydano specjalne instrukcje w sprawie **niemieckich kooperatyw studenckich w Szwajcarji, wymierzone przeciwko** ingerencji czynników **politycznych do** życia organizacyj akademickich. — **Wreszcie** Rada Federalna wypowiedziała się **przeciwko** utworzeniu **„biura ekonomicznego“ partji narod.-socjal.** w Szwajcarji.

Warszawa, 18. 2. (Telef.) Z **Wiednia** donoszą: Na terenie Szwajcarji **działa wysłannik** Hitlera **N. Engert**, stojący na czele **artykułowej** informacyjnej agencji prasowej, **która rozsyła do prasy niemieckiej w Szwajcarji artykuły, napadające na demokratyczny ustrój republiki szwajcarskiej**. Skutkiem tego **rząd** szwajcarski interwenjował u posła **niemieckiego** w Bernie, by ostrzegł Engerta przed **nienad**używaniem gościnności.

—:OO:—

Kiedy wyjaśni się sprawa sankcyj naftowych?

Paryż, (PAT.) Min. **Flandin** odbył wczoraj rozmowę z de **Vasconcellosem** na temat prac komitetu ekspertów **w sprawie warunków technicznych sankcyj naftowych**. Poruszona została również data zebrania się komitetu 18-tu. Na zebraniu tem **komitet ma wypowiedzieć się w sprawie wprowadzenia tych sankcyj w życie**. De Vasconcellos nie poweźmie jednak decyzji w tej sprawie przed porozumieniem się z zainteresowanemi rządami.

Paryż, (PAT.) W kołach dyplomatycznych istnieje **różnica zdań co do decyzji jaką poweźmie komitet 18-tu w sprawie sankcyj naftowych**. Trzeba będzie czekać na posiedzenie Komitetu, które odbędzie się w marcu, ażeby dowiedzieć się jaka teza zwycięży w Genewie. Delegacja francuska przychyli się do zdania większości, tembardziej, że akcja jej ograniczona jest przez fakt, iż Francja nie należy do państw produkujących i transportujących naftę. Zagadnienie to poruszył prawdopodobnie **min. Flandin w rozmowie z ambasadorem WłochCeruttim**, którego przyjął po rozmowie z Vasconcellosem. **Wizyta ta** jednak — jak twierdzą — miała przedewszystkiem **na** celu poinformowanie ambasadora włoskiego o rozmowach jakie min. Flandin **przeprowadził** z premjerem **Hodżą** w sprawie organizacji basenu naddunajskiego.

Przeciw prowokacjom francuskiej lewicy

Paryż (PAT). **Pułk. de la Rocque wystosował do premjera Sarraut pismo, w którem protestuje przeciwko demonstracjom frontu ludowego.**

Tuluza (PAT). Aresztowano tu członka **„Action Francaise“**, przy którym znaleziono dwa pistolety automatyczne i 1 rewolwer.

Paryż (PAT). Sędzia śledczy **Linais** badał wczoraj **dep. Bluma w ciągu 2 godzin**. Badanie **przerwano** ze względu na **ciężki stan chorego** deputowanego.

—x—

Po wyborach w Hiszpanji.

Madryt, (PAT.) Sąd Najwyższy przyznał **pewne złagodzenie regulaminu więziennego** dla kilku więźniów socjalistycznych wybranych ostatnio do Kortezów.

—00o00—

Tymczasowy wynik wyborów.

Madryt, (PAT.) Według tymczasowych **obliczeń** wynik wyborów do Kortezów jest **następujący: prawica** — 168 mandatów, **centrum** — 41 i **lewica** — 221 mandatów. Brak jeszcze danych co do 42 mandatów.

Projekt ustawy prasowej wycofany.

Warszawa, 18. 2. (Telef.) W czasie **bieżącej** sesji miał być wniesiony do parlamentu **projekt ustawy prasowej**. Projekt spotkał się ze **sprzeciwem dwu zainteresowanych ministerstw** i wobec konieczności uzgodnienia jego postanowień nie będzie na razie przedłożony ciałom ustawodawczym.

URZĄDZENIE Z. Z. Z. ZAJĄŁ KOMORNIK.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Centralny Wydział Z. Z. Z. ustanowił **komisaryczny zarząd dla Związku Robotników Budowlanych**, kierowanego dotąd przez **wykluczonego z Z. Z. Z.** Płuskowskiego. Akta Związku wydane zostały zarządowi komisarycznemu. Lokal **Związku** przy ul. Przechodniej wynajęty jest na nazwiska posłów **Gardeckiego i Gduli oraz Pluskowskiego a urządzenie biurowe jest zajęte przez komornika**. Część robotników opowiedziała **się** za Centr. Wydziałem. Gardecki i Pluskowski chcą prowadzić odrebny związek robotników budowlanych, oparty na nowym statucie. — Wszystkie **uniezależnione od Z. Z. Z. związki** mają być złączone w nowej projektowanej centrali.

Jeszcze jeden przewrót w Ameryce.

Buenos Aires, 18 lutego (PAT.) W dniu wczorajszym **w Paragwaju wybuchła rewolucja**. Prezydent Paragwaju **Ayala uciekł ze stolicy**. Min. spraw zagranicznych **Luisariart został aresztowany** przez rewolucjonistów, którzy jakoby są obecnie panami położenia. Komunikacja z Assuncion była przerwana w ciągu kilku godzin. **Rewolta skierowana jest przeciwko regimowi prez. Ayala**. Powstanie rozpoczęło się w armji. Do zbuntowanego pułku przyłączyły się trzy inne pułki, przeciwko którym wystąpiły pułki wierne rządowi pod dowództwem gen. **Estigaribia**, zwycięskiego wodza w wojnie o Chaco. Wkrótce jednak wojska wierne **rządowi poddały się powstańcom**. Walki uliczne w Assuncion toczyły się w ciągu dnia wczorajszego. Obecnie w stolicy Paragwaju panuje spokój. Pułk. **Smith** oczekuje rozkazów od płk. Franco, przywódcy powstania.

Rząd argentyński wysłał kanonierki po rzece Panama z Parany do Posados na granicę paragwajską.

Assuncion, (PAT.) Powstańcy są **zupełnymi panami położenia**. Oczekują komunikatu oficjalnego o utworzeniu nowego rządu. W kraju panuje zupełny spokój (!).

Meksyk, (PAT.) Z Vera Cruz donoszą: Władze wojskowe uzbroiły **„czerwonych“** włościan t. zw. **„Tezdistów“** przeciwko bojówkom prawicowym, zorganizowanym przez właścicieli ziemskich. W Villarica jeden z „Tezdistów“ został **zabity**, a dwóch zostało rannych. Po stronie **„białych“** dwóch jest rannych i dwóch zabitych. W innych miejscowościach 4 członków bojówek prawicowych i 2-ch żołnierzy zostało zabitych.

—00—

Echa wniosku o uboju.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Złożony przez posłankę Prystorową do laski marszałkowskiej wniosek **w sprawie zakazu uboju rytualnego wywołał duży oddźwięk w kraju i zagranicą**. Z różnych stron kraju do posłanki Prystorowej nadeszły **listy solidaryzujące się z jej żądaniem zakazu uboju rytualnego**. M. in. otrzymała p. Prystorowa list od prezydjum Tow. Opieki nad Zwierzętami w Brukseli.

Teror hitlerowców na Śląsku.

Katowice, 18. 2. (Telef.). Partja **hitlerowska na Śląsku Opolskim** podjęła nową akcję przeciwko **mniejszości polskiej**. W szeregu miejscowości emisarjusze partji hitlerowskiej obchodzą mieszkania osób **narodowości polskiej z kwestjonarjuszami** i wypytują się Polaków, obywateli niemieckich o różne sprawy według tego kwestjonarjusza, zawierającego m. in. pytania, **czy dana osoba brała udział w powstaniach śląskich, do jakiej należy organizacji obecnie**, co robią jej **dzieci i do jakich szkół uczęszczają**. Polacy uważają, że akcja ta ma na celu **sterroryzowanie ludności polskiej oraz skłonienie jej do porzucenia organizacyj polskich** a wstępowania do organizacyj hitlerowskich. Hitlerowcom zależy szczególnie na tem, ażeby polskie dzieci uczęszczały do szkół niemieckich i należały do organizacyj hitlerowskich.

Idea hitlerowskiego uniwersytetu.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Na zaproszenie sekcji niemieckiej oddziału **warszawskiego akademickiego związku zbliżenia międzynarodowego „Ligą“** przybędzie do Warszawy docent uniwersytetu berlińskiego **R. Koenig** i wygłosi odczyt pod tytułem **„Idea uniwersytetu niemieckiego“**.

Bezrobocie rośnie.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Na 15 b. m. bezrobocie wyrażało się liczbą 482.680, co oznacza **przyrost bezrobotnych o 10.154**. Liczba bezrobotnych w Łodzi — zmniejszyła się o 1.411 i wynosi 59.377, na Górnym Śląsku natomiast nie zmieniła się.

Miejscami śnieg.

Warszawa, 18. 2. Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 19 bm. W Wileńskiem i na Polesiu **pogodnie**, pozatem **chmurno z rozpogodzeniami** w ciągu dnia. W dzielnicach południowych miejscami opad śnieżny. Temperatura bez zmian. Słabe lub umiarkowane watry południowo-wschodnie.

Memorjał pracowników ubezpieczalni.

Warszawa, 18. 2. (Telef.) Minister Jaszczołt przyjął delegację zw. zawod. pracowników **ubezpieczalni społecznych w Polsce**, która przedstawiła p. ministrowi ciężkie położenie finansowe w jakiem znajdują się pracownicy ubezpieczalni i złożyła odpowiedni memorjał. P. minister przyrzekł rozpatrzyć postulaty pracowników ubezpieczalni.

Po zamknięciu kroniki.

Trybunał zawiesił werdykt przysięgłych

We wtorek, w godzinach popołudniowych, w trakcie trwającej od soboty rozprawy przeciw 39-letniemu **Janowi Fudale** z Balina pow. Chrzanów, zaszedł sensacyjny zwrot. Po przemówieniach **prok. Panka** i obrońcy **mec. Fruehlinga**, sędziowie przysięgli, na pytanie **czy Fudala winien jest usiłowanego** zabójstwa, którego **miał** dokonać przez oddanie strzału do siostry **swej** przyrodniej **Antoniny Zendowej**, odpowiedzieli **6 głosami „tak“ i 6 głosami „nie“**. Po ogłoszeniu wyniku głosowania sędziów przysięgłych, trybunał, któremu przewodniczył sędzia Solecki **zawiesił werdykt ławy przysięgłych i postanowił przekazać sprawę Fudały do ponownego rozpatrzenia nowemu kompletowi przysięgłych**.

W CELU SAMOBÓJCZYM POŁKNĘŁA SZPILKI, w większej ilości, bezdomna N. Kiszczyk, lat 23, doprowadzona do urzędu śledczego. Pogotowie rat. przewiozło **desperatkę** na oddział chirurgiczny szpitala **św.** Łazarza. a

J. F. PREUSSNER. 41

Mr. Dick.

Powieść

— Zwarjowałeś Bazyli — zawołała Miss Loockhart — zapominasz zupełnie, że wieziesz dwie kobiety! Con, bądź łaskaw i odezwij się choć słowo.

— Bazyli jedź wolniej — przemówiła dziewczyna — wiesz przecież, że ją głowa boli od zbyt szybkiej jazdy. Bazyli!

Mijali w pędzie grupkę maszerujących żołnierzy i omal nie doszło do wypadku. Jakimś cudem jeden z żołnierzy umknął w ostatniej chwili z pod kół pędzącego automobilu.

— Oczywiście nie zwolnisz — zaśmiała się Miss Shannon, choć zbierał ją lęk — raczej przejedziesz kogo, albo się wywrócisz!

Bazyli spojrzał na nią ze złością.

— Głupstwo — żachnął się. — Jadę zwyczajnie. Betty zaś to histeryczka. Bob — zawołał do tyłu — zobacz na kogo tam holujemy. Najwyraźniej słyszę klakson.

— Niema poza nami nikogo — odparł Bob Stewart. — I zwolnij do licha. Nie mam ochoty, abyś zrobił ze mnie płaskorzeźbę na pierwszym lepszym drzewie.

Wisby się nie mylił. Gdy dojeżdżali do Figulus doleciało do nich już całkiem wyraźne anonsowanie klaksonem. Miss Shannon wychyliła się i poczęła patrzeć na szosę. Z poza niewielkiego wzniesienia wybiegł radjator.

— Jakiś Achill — zawołała — i nie uciekniemy przed nim. Bazyli nie rób głupstw — krzyknęła, gdyż Doesenberg, z trudem utrzymywał się na drodze. Bazyli miał ochotę dodać gazu, ale w tem miejscu, jak na złość, trasa kręciła się jak ślimacznica. Ogarnął go bezsilny gniew.

— Mogę nawet stanąć! — Jak powiedział, tak uczynił. Doesenberg zarył się niemal w miejscu. Miss Loockhart, spoczywająca na tylnem siedzeniu, nieprzygotowana na tak gwałtowne zahamowanie, uderzyła całą siłą bezwładności o przednie siedzenie.

— Warjacie jeden — krzyknęła. — Całkiem już zwarjowałeś! — Bazyli milczał posępnie. Bob się śmiał.

— Hallo — krzyknął — patrzcie no, jak on jedzie...

Wszyscy popatrzyli na nadlatujący wóz. Była to sekunda. Automobil przebiegł kręty odcinek drogi i przepadł w gęstwinie palm. Miss Shannon przymknęła oczy. Fala powietrza uderzyła ją w twarz. Gdy otworzyła oczy już go nie było widać. Tylko hałas motoru zamierał w powietrzu.

— Na szatana — zaklął Wisby — to się nazywa jazda: Pożerać kilometry. Założę się, że zajedzie prosto do kryminału.

Jechali teraz wolno. Przed eleganckim hotelem, pałacem raczej, całe towarzystwo wysiadło. Miss Loockhart pierwsza wyskoczyła na twardy grunt.

— Ostatni raz z tobą jechałam, mój panie — powiedziała — zapraszam się do ciebie Con. Kiedy przyjeżdża twój szofer?

Wisby odwrócił się jak ukłuty. Popatrzył na Miss Shannon niedowierzająco.

— Sprowadzasz swoje auto?

— Czemu nie — odpowiedziała lekko. — Wysłałam wczoraj telegram. Powinien jutro przed wieczorem się zjawić.

— Ach tak — mruknął Wisby. Wysiadł z auta i pierwszy ruszył w kierunku westybulu. Reszta towarzystwa udała się do Miss Shannon. Gdy powrócili na taras zastali Wisby'ego samotnie siedzącego przy stoliku.

— Byłem strasznie ciekawy kto to jechał — rzekł, gdy usiedli — wyobraźcie sobie, że przejeżdżał przed nami mniejwięcej dziesięć minut. Obliczyłem z tego, że przeciętna szybkość przekraczała setkę. Czyste szaleństwo.

— Widzisz. A zawsze mówiłeś, że Achille są za delikatne na drogę.

— Wcale tego nie cofam. Nie byłbym nawet zdziwiony, gdybym jutro przeczytał w dziennikach nekrolog. Eee...

Na twarzy jego osiadło zdumienie. Dziewczyna poszła w kierunku jego wzroku. I jej omal nie wybiegł na usta okrzyk. Pożeracz kilometrów zjawił się. Zajechał tak cicho przed hotel, że w pierwszej chwili nikt nie zwrócił na niego uwagę. Długo czekali jednak nim się wygramolił. Naprzeciw niego zbiegał szwajcar.

— Ten biedak ledwo trzyma się na nogach — zaśmiała się Miss Loockhart — ależ na Boga, to twój szofer, Con?

Miss Shannon nie odpowiedziała. Patrzyła na Dicka, na jego heroiczne wysiłki, aby utrzymać się na nogach, na zatrzaskany błotem wóz i fala ciepła zalała całą jej istotę.

— Maszyna w ślicznym stanie — śmiała się Miss Loockhart — wyobrażam sobie, jakiej będzie musiał wysłuchać reprymendy, nieprawdaż Con?

Dick stał ciągle na jednem i tem samem miejscu, nie odważając się puścić kierownicy. Czuł się, jak obity. Z trudem poruszał nogami. Rozmawiał ze szwajcarem, nie patrząc ku tarasowi, gdzie zgromadziło się całe towarzystwo. Odrazu dostrzegł Wisby'ego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Najlepszym w biegu zjazdowym



na olimpjadzie w Garmisch - Partenkirchen okazał się Norweg Birger Ruud. Widzimy go na trudnej trasie, przed zjazdem wdół.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IV.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: XI. KM. 1057/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Wierzyciel: Adam Sawicki w Dobczycach.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Białas, mający kancelarję w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1936 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13. sala nr. 33. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Masi i Hindy Krys nieruchomość lwh. 522 ks. gr. gm. kat. Łagiewniki położona we wsi Łagiewniki, gmina Borek Fałęcki, a składającej się z parceli lkat. 555/9 o obszarze 554 m², na której mieści się dom przyfrontowy parterowy murowany z cegieł oraz oficyna parterowa murowana. Nieruchomość ta położona jest obok szosy Kraków — Zakopane w odległości około 900 mtr od rogatki miejskiej Krakowa.

Księga hipoteczna jest urządzoną i przechowywaną w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.498, cena zaś wywołania wynosi złotych 13.123 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.749 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13. oddział egzekucyjny.

Dnia 15. lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV
(—) Jan Białas

Wydawca za „Głos Narodu", Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.